

Tylko u nas:



Janina Olszowy:  
*Cenne owoce leśne,  
przyłesne, z pól i  
nieużytków*



Ks. Lucjan Szumierz:  
*Jaka Ojczyzna?*



Dr n. med. Jarosław Ragan:  
*Objawy chorób układu  
pokarmowego. Cz. 1*

Nr 9/228  
Wrzesień 2015 r.  
Cena 2,50 zł

# ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Wydawca:  
Regionalne  
Towarzystwo  
Kultury  
im. J.M. Gosłara



rok zał. 1957

W numerze:

„Narodowe Czytanie  
Lalki” Bolesława Prusa  
w Kolbuszowej  
strony 2, 11, 28

Dożynki Gminne w Widelce  
strona 5

Ogólnopolski sukces Jana Cebuli  
strona 6

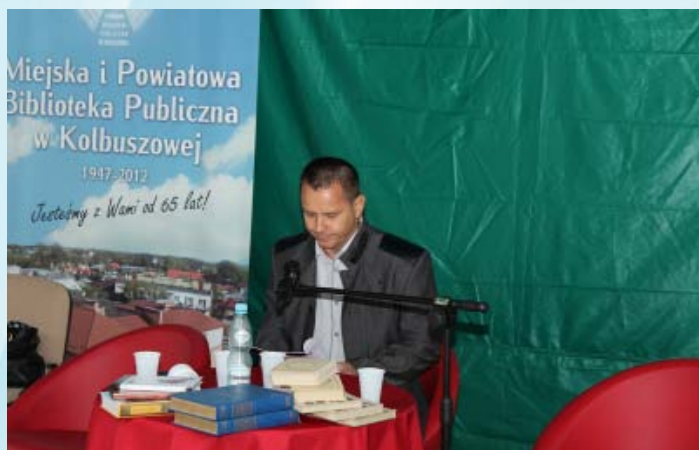


## Obchody rocznic wrześniowych:

- 76. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej,
  - 76. rocznicy Bitwy o Kolbuszową,
  - 70. rocznicy powstania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”  
oraz
  - 76. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę.
- 9 września 2015 r.  
– Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

**Strony 3 i 16**

## NARODOWE CZYTANIE „LALKI”



## Wydarzenia

## KOLBUSZOWSKIE UROCZYSTOŚCI WRZEŚNIOWE

W 76 rocznicę bitwy o Kolbuszowę, a także 71 rocznicę udziału kolbuszowskich żołnierzy Armii Krajowej w akcji „Burza”, mieszkańcy miasta oddali hołd poległym bohaterom walczącym w obronie kraju. Tegoroczne obchody upamiętniające wydarzenia z 1939 roku odbyły się 9 września. Więcej na stronie 16.

WYSTĄPIENIE FRANCISZKA BATOREGO PODCZAS  
UROCZYSTOŚCI 9 WRZEŚNIA 2015 ROKU

Szanowne Panie i Panowie.

Szanowni przedstawiciele duchowieństwa w osobach: Ks. dziekana Kazimierza Osaka, Ks. wice dziekana Lucjana Szumierza.

Szanowni dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu gminy i miasta Kolbuszowa.

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych i politycznych powiatu i miasta Kolbuszowa.

z Krakowa, którzy polegli w obronie naszego miasta przed niemiecką nawałą. Jak pięknie wyglądają na tę okoliczność oflagowane barwami narodowymi główne ulice i ronda oraz sztandary pochylające się nad mogiłami poległych.

Obchody wrześniowe w Kolbuszowej: bitwy o nią i wybuchu II wojny światowej wpisały się w tradycję od kilku dziesięcioleci. Dziękuję Wam – młodzieży i waszym profesorom: Grażynie Pełka, Barbarze Szafraniec za bogatą i patriotyczną wymowę programu artystycznego dzisiejszej uroczystości.

Pragnę Wam przekazać i przypomnieć, że w kalendarzu dzisiejszych rocznic wpisuje się 70 rocznica powołania do życia poakowskiej organizacji o nazwie „Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość”, która powstała w dniu 2 września 1945 roku w Warszawie, w dzielnicy Żoliborz. Była to organizacja ściśle tajna, polityczno-wojskowa, do walki o wolną i suweren-

Szanowni zaproszeni goście i mieszkańcy miasta.

Szanowna Dyrekcjo, Grono Pedagogiczne i Wy kochana młodzieży Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 roku. Wy corocznie oddajecie hołd i przywracacie pamięć o ofierze życia żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego z IV Batalionu Fortecznego



na Polskę, bez walki i dywersji, przeciwko Sowieckiej Rosji i komunistycznemu zniewoleniu.

Trzon tej organizacji stanowili byli wyżsi oficerowie rozwiązanej Armii Krajowej, jak również Wojska Polskiego.

Proszę Was abyście pamiętali, że członkowie tej organizacji, synowie województwa rzeszowskiego, dzisiaj zwanego Podkarpaciem wnieśli do dzieła wolności Polski olbrzymi wkład – życie całe i męczeńską śmierć.

Ci oficerowie stanowili IV Zarząd Główny Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość: Płk Łukasz Ciepliński, ur. w Kwilczu k/Poznania, zamieszkały w Rzeszowie, ppłk Adam Lazarowicz, ur. w Berezowicy Małej k/Zbaraża, zamieszkały w Gumniakach k/Dębicy, ppłk Mieczysław Kawalec z Trzyciany, pow. Rzeszów, mjr Józef Batory z Weryni pow. Kolbuszowa, mjr Franciszek Błażej z Gnojnicy, gm. Boguchwała, mjr. Józef Rzepka z Bratkowic, pow. Rzeszów, kpt. Karol Chmiel z Zagorzyc Górnych, pow. Ropczycko-Sędziszowski.

Posiadali wyższe wykształcenie, ukończyli szkoły oficerskie, brali udział w wojnie obronnej 1939 r., a w czasie okupacji niemieckiej w działalności partyzanckiej.

Po zakończeniu II wojny światowej odważyli się przeciwstawić zniewoleniu Polski przez Rosję Sowiecką i przez komunistów polskich, za co zostali uwięzieni, trzy lata niewyobrażalnie torturowani, osądzeni i zamordowani w nocy dnia 1 marca 1951 roku w więzieniu w Warszawie.

Byłem świadkiem tego procesu – ko-

munistycznej sądowej zbrodni. Podziwiałem tych oskarżanych oficerów i wsłuchiwałem się w ich odpowiedzi na oskarżenia krzywoprzysiężnego sądu. W mojej pamięci w umyśle i w sercu przechowuję Ich żywy obraz – rycerzy nowożytnych dziejów Polski. Jedyną Ich winą było to, że miłość Ojczyzny, której służyli, silniejsza była od śmierci.

Pamiętajcie Kochana młodzieży, że Ci, których pamięć dzisiaj tu w Kolbuszowej razem przywołujemy, wystąpili w najlepszych zawodach w służbie Ojczyzny. Oni bieg swój ukończyli. Setki z nich otrzymały palmy męczeństwa, tysiące poległo na polu chwały. Tylko bardzo nieliczni żyją do dzisiaj, a jeszcze inni skazani zostali na wieloletnie pobyty w więzieniach Polski Ludowej.

Najważniejsze, co winniśmy wszyscy pamiętać, że należy Im laurowy wieniec w postaci wolnej, suwerennej, demokratycznej Polski przekazali nam. Strzeżmy tego skarbu, pomnażajmy go nauką i pracą. Niechaj wzrasta jego znaczenie – Polski w gronie europejskich narodów.

Spotykam się z młodzieżą nie tylko na terenie Podkarpacia, ale także w innych rejonach Polski. Bywa tak, że pytają – co trzeba robić by zostać patriotą. Dlatego też dla Was i pod Waszą rozwagę przytoczę wskazania wspaniałego człowieka, Prymasa Tysiąclecia ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zwanego niekoronowanym królem Polski:

*Musicie mieć w sobie coś z orłów!  
- serce orle i wzrok orli ku przyszłości.  
Musicie ducha hartować i wznosić,*

*Aby móc jak orły przelatywać nad granicami  
W przyszłość naszej Ojczyzny.*

*Będziecie wtedy mogli jak orły  
Przebić się przez wszystkie  
Dziejowe przelomy, wichry i burze,  
Nie dając się spętać żadną niewolą.*

*Pamiętajcie, orły to wolne ptaki  
Bo szybują wysoko.  
Pamiętajcie, że i Wy jesteście z pokolenia  
orłów.  
Niech będzie dla was znakiem,  
Programem i ukazaniem drogi...  
„Wylęgajcie się” wszyscy na ziemi polskiej,  
która jest „gniazdem orłów” dla przyszłych  
pokoleń.*

Te myśli, wypowiedziane w czasie Uroczystości Milenijnych Polski w Gnieźnie w 1966 roku, nie straciły swojej aktualności. Ta piękna literacka przenośnia jest dla nas wszystkich ukazaniem drogi do stawania się patriotą w swojej Ojczyźnie.

Szczerze zachęcam Was do poznawania najnowszych dziejów Polski i własnego regionu, natomiast pomniki wdzięczności bohaterom narodowym budujcie przede wszystkim w Waszych sercach i umysłach. Kiedy zostaną w tym miejscu zbudowane nikt ich nie zbezczesci. Z pokolenia na pokolenie trwać będą wiecznie.

FRANCISZEK BATORY

## WIARYGODNE PRZEDSZKOLE NR 2

**Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej zostało wyróżnione w ogólnopolskim Programie Wiarygodne Przedszkole, który został zaopiniowany przez ekspertów współpracujących z Ministerstwem Edukacji Narodowej.**

Certyfikat jest potwierdzeniem, że przedszkole jest zarządzane skutecznie i na wysokim poziomie. Program Wiarygodne Przedszkole ma na celu wyróżnić najlepsze placówki w całej Polsce, które, dzięki właściwym działaniom dydaktyczno-opiekuńczym, osiągają bardzo dobre wyniki. Udział w programie jest także potwierdzeniem tego, że Przedszkole posiada właściwą infrastrukturę, gwarantuje wysoki poziom wychowawczy, a także podjęło szereg działań dodatkowych na rzecz bezpieczeństwa wychowanków.

Obecnie przygotowywana jest indywidualna prezentacja przedszkola w postaci portfolio, która będzie znajdowała się wśród innych wyróżnionych placówek z całej Polski.



## DOŻYNKI GMINNE W WIDEŁCE

W niedzielę, 30 sierpnia br., w Widełce, obchodzono coroczne święto plonów. W dożynkach udział wzięli przedstawiciele Sejmu RP, Sejmiku Województwa, władz powiatowych i gminnych, instytucji i szkół. Dożynkowe święto poprzedziła Msza św. w kościele parafialnym w Widełce, odprawiona w intencji rolników przez księży dziekanów z dekanatów Głogów Młp. oraz Kolbuszowa Wschód i Zachód. Podczas Mszy św. poświęcono chleby oraz wieńce dożynkowe.

Po nabożeństwie korowód dożynkowy przeszedł na plac przy Wiejskim Domu Kultury, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Sołtys Widełki Stanisław Rumak, w imieniu organizatorów i mieszkańców wsi, serdecznie przywitał wszystkich zgromadzonych. Zgodnie z tradycją starostowie Małgorzata i Andrzej Bujak przekazali poświęcone bochenki przybyłym gościom. Chleb wypieczony z tegorocznego ziarna otrzymali m.in. gospodarz gminy Jan Zuba, poseł Zbigniew Chmielowiec, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, dziekan Dekanatu Kolbuszowa Zachód ks. Kazimierz Osak, Proboszcz parafii w Widełce ks. Lucjan Kot, ks. Jan Kraus, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Krzysztof Wilk, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil.

W programie dożynek nie zabrakło prezentacji własnoręcznie wykonanych wieńców dożynkowych. W tym roku zaprezentowano 18 wieńców. Trzy z nich, przygotowane przez tegorocznych gospodarzy, otrzymali: Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, proboszcz parafii w Widełce ks. Lucjan Kot oraz Zastępca Prezesa Powiatowego OSP Tadeusz Serafin. Dla dzieci przygotowano dmuchane zjeżdżalnie i trampoliny. Finałem sierpniowego święta była zabawa taneczna przy rytmach zespołu Pro Dance.

Dożynki były okazją do uczczenia 15-lecia istnienia kapeli Widelanie. Marian Selwa, założyciel i opiekun kapeli, otrzymał odznaczenie Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa. Odznaczenie wręczyli Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz poseł Zbigniew Chmielowiec. Z tej okazji TVP Rzeszów zrealizowała nagranie w ramach serii Spotkanie z Folklorem, którego emisja odbyła się na antenie TVP Rzeszów.



Korowód dożynkowy zmierzający na plac przy Wiejskim Domu Kultury



Obdarowani chlebem wypieczonym z tegorocznego zboża



Marian Selwa założyciel i opiekun kapeli Widelanie otrzymał odznaczenia Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa

## OGÓLNOPOLSKI SUKCES JANA CEBULI

Tegoroczna droga sukcesów Jana Cebuli oraz Kapeli rozpoczęła się od II Festiwalu „Żywej Muzyki na strun dwanaście i trzy smyki” w Kolbuszowej. Ten świetny zespół składający się z prymisty i dwóch towarzyszących mu muzyków, skrzypka sekundzisty Wiesława Malca oraz kontrabasisty Zdzisława Ziarkiewicza został wówczas oddelegowany na 49 Festiwal „Nad Wisłą” w Kazimierzu Dolnym, który odbył się pod koniec czerwca br. Ci świetni artyści, podobnie jak Kazimierz Marcinek, skrzypek solista (również oddelegowany przez Żywą Muzykę) zajęli na tym festiwalu najlepsze miejsce spośród podkarpackich zespołów. Pierwsze miejsca w kategoriach kapel i solistów, ocierając się o nagrodę główną. Dla Jana Cebuli i jego muzykantów było to najlepsze i najwyższe wyróżnienie na długiej drodze muzykanckiej kariery.

Następnym wyzwaniem stał się udział w pierwszym Turnieju Muzyków Prawdziwych w Szczecinie, zorganizowanym w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza 4 i 6 września 2015r. Festiwal ma bardzo ciekawą formułę i charakter, uczestniczyło w nim 150 muzyków z Polski i z różnych stron Europy. Podczas konkursu olbrzymi sukces odniósł występujący solo Jan Cebula, zdobywając ex-aequo z cymbalistką Sarą Czureją-Łakatosz, pierwsze miejsce w kategorii solistów.

Werdykt jury pokrywał się z zainteresowaniem „muzyką wesołych skrzypiec” mistrza Cebuli. Sala filharmonii wypełniona była po brzegi, a publiczność nie chciała pozwolić zejść skrzypkowi ze sceny. Ciekawa formuła festiwalu sprawiła muzykom wiele emocji. Soliści i kapele losowały hasła, do których musieli skojarzyć muzykę. Skrzypek wylosował hasło „zwierz”, które natychmiast skojarzył z koniem. Bez wahania zaśpiewał i przygrał piosenkę o szarym koniu. Wśród haseł nie brakowało też niecodziennych, takich jak „afrodyzjak” na temat, którego muzykanci przygotowali piosenkę o lu-

dowym wspomagaczu miłości- lubczyku. Cała trójka była oczarowana uprzejmością oraz gościnnością Szczecinian i szczecińskich organizatorów Turnieju. Dzwoniąc do nas stwierdzili oni, że są dumni z tego, że ich filharmonia mogła gościć takiego muzyka. Publiczność podchodziła i gratulowała im umiejętności muzycznych i sukcesu. W Turnieju niestety nie mógł wziąć udziału kontrabasista Zdzisław Ziarkiewicz, co miało niewątpliwie wpływ na lokatę zespołu. Swoją sukces solowy Jan Cebula prymista przypisuje też wpływowi Opatrzności Bożej, gdyż przed modlitwą w kościele wspomógł jałmużną potrzebującego, jako jedyny z trójki muzykantów. Według niego tym właśnie zaskarbił sobie przychylność niebios. Pierwszą płytę kapeli Jana Cebuli wydaną w tym roku, którą sporą ilość zabrali do Szczecina, nowi fani zespołu i prymisty wyrwali sobie z rąk. Podczas uroczystości dożynkowych w tym roku Jan Cebula otrzymał wieniec od mieszkańców swojej miejscowości Nowej Wsi. Tam też od kilku lat pracuje z miejscowymi muzykami i Zespołem Ludowym „Jaciska”.



Jan Cebula

Wszystkim członkom kapeli życzymy dalszej świetnej współpracy, szacunku dla siebie i muzyki, którą wykonują a publiczność zapraszamy na występ podczas „Lasowiackich zimioków” w Kolbuszowej Górnej 27 września 2015 r.

REDAKCJA MDK

## JUBILEUSZ WĘDKARZY

**W sobotę, 12 września br., w sali budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, odbył się jubileusz 65 – lecia Polskiego Związku Wędkarskiego, Okręg w Rzeszowie.**

Na uroczystość zostały zaproszone okręgowe koła wędkarskie z Krosna, Tarnobrzega, Przemyśla i Zamościa. Wśród przybyłych znaleźli się m.in.: posłowie Zbigniew Chmielowiec i Tomasz Kamiński, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Uniwersytetu Rzeszowskiego, straży rybackiej, leśników, a także samorządu kolbuszowskiego: Starosta Kolbuszowski Józef Kardys oraz Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Jubileusz rozpoczęło wprowadzenie sztandaru oraz odśpiewanie hymnu państwowego. Przypomniano historię i współczesne oblicze Związku. Zostały również wręczone odznaczenia za zasługi na rzecz Związku i rozwijania wędkarstwa. Następnie na ręce prezesa okręgu złożono gratulacje, podziękowania i życzenia kolejnych owocnych lat pracy.

Władze Okręgu w Rzeszowie, ze względu na prężnie działające Koło Wędkarzy w Kolbuszowej, zdecydowały, że

właśnie w naszym mieście zorganizują jubileusz. Kolbuszowskie Koło Wędkarzy liczy ponad 500 członków.



## KOLBUSZOWA DLA ŻYCIA

W niedzielę, 15 sierpnia, na kolbuszowskim stadionie zorganizowano piknik rodzinny „Kolbuszowa dla życia”. Nie zabrakło koncertów muzycznych, wydarzeń sportowych oraz atrakcji dla dzieci.

Imprezę rozpoczął rajd offroadowy. Mecz piłki plażowej, rajd rowerowy, turniej piłki nożnej, biegi, rajd nordic walking to kolejne sportowe atrakcje pikniku.

Muzyczną część stanowiły koncerty zespołu ALM, Anny Kwas i występy taneczne. Wieczorem zagrał zespół BASTA.

Dla dzieci przygotowano m.in. studio tatuażu, liczne gry i zabawy, dmuchańce czy przejażdżki konno.

Dochód z imprezy został przekazany na pomoc 3-letniemu Hubertowi Poślusznemu choremu na białaczkę.



## LABORATORIUM ODKRYWCÓW HISTORII

W styczniu bieżącego roku przy Zespole Szkół w Kupnie zostało powołane **Stowarzyszenie „Lolek”** na rzecz rozwoju szkoły. Mimo krótkiej działalności udało nam się znaleźć wśród 28 laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego Równać Szanse 2015 Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności prowadzonym przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Stowarzyszenie będzie realizowało projekt *Laboratorium odkrywców historii*. Jego współtwórcami jest młodzież w wieku 13-17 lat oraz Mariusz Szamraj i Urszula Puzio – Szewc, koordynator tej inicjatywy. Celem przedsięwzięcia, które wystartowało w lipcu bieżącego roku, a zakończy się we wrześniu 2016 roku, jest umiejętność planowania, pracy w grupie, nawiązywania nowych relacji oraz korzystania z zasobów środowiska lokalnego przez 25 uczestników projektu, którzy są lub byli uczniami Zespołu Szkół w Kupnie. Młodzież będzie odnajdywała mało znane lub zapomniane historyczne miejsca i obiekty z terenu gminy Kolbuszowa, stanowiące walor turystyczny dla jego uczestników. Projekt jest odpowiedzią na potrzeby realizacji pasji: turystycznych, artystycznych, krajoznawczych młodych ludzi. Będą oni mieli możliwość poznania ciekawych ludzi, uczestników innych projektów oraz promowania własnej miejscowości. Nauczą się efektywnie zarządzać czasem, udoskonalą umiejętność autoprezentacji, a poprzez zaangażowanie, wspólne działanie i wymianę doświadczeń podniosą swoją samoocenę i będą mieli poczucie osobistego sukcesu.

Pierwszy punkt z harmonogramu „odkryć” *Laboratorium odkrywców historii*

już zrealizowaliśmy w dniu 31.08.2015 r. Uczestnicy wraz z opiekunami udali się do Parku Etnograficznego w Kolbuszowej

aby już na miejscu zobaczyć go w nowym świetle. Oto kilka zdjęć.

LABORATORIUM ODKRYWCÓW HISTORII



Uczestnicy projektu w Parku Etnograficznym

## OBCHODY ROCZNICY SOWIECKIEJ AGRESJI - DZIEŃ SYBIRAKA

W czwartek, 17 września br., w kościele pw. Św. Brata Alberta w Kolbuszowej, odbyły się uroczystości patriotyczno – religijne związane z 76 rocznicą napaści Związku Sowieckiego na Polskę oraz Dnia Sybiraka.

O godz. 18 odprawiona została Msza Św. w intencji Ojczyzny oraz za walczących i poległych w jej obronie. Liturgia koncelebrowana była przez proboszcza parafii pw. Św. Brata Alberta Jana Pępka oraz proboszcza Kolegiaty pw. Wszystkich Świętych Lucjana Szumierza.

Po Mszy Św. poczty sztandarowe, delegacje środowisk kombatanckich, przedstawiciele parlamentu, władz samorządowych, szkół, środowisk politycznych, instytucji oraz mieszkańcy przeszli pod pomnik Św. Brata Alberta, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów. Kwiaty złożyli między innymi: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jan Szadkowski, Franciszek Batory, brat Józefa Batorego, byłego członka IV zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

Organizatorem obchodów rocznicowych byli: Związek Sybiraków w Kolbuszowej, Zarząd Światowego Związku Żołnierzy AK Oddział Kolbuszowej, Starosta Kolbuszowski oraz Burmistrz Kolbuszowej.



Na uroczystość licznie przybyły poczty sztandarowe



Uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem Św. Brata Alberta

## REMONT WIADUKTU W WIDELŃCE

Z uwagi na remont uszkodzonego wiaduktu w Widelce od 14 września do 16 listopada br. zamknięty będzie ruch kolejowy na odcinku Kolbuszowa - Głogów Małopolski. Z tego powodu pociągi Intercity będą kursowały do i z Rzeszowa zmienioną trasą, przez Leżajsk.

Odwołane zostaną też cztery pociągi Przewozów Regionalnych, a w przypadku 11 pociągów na części trasy przewoźnik uruchomi zastępczą komunikację autobusową.

Na prace PKP PLK wyda ponad 2 mln zł. W ramach prac wymienione zostanie tymczasowe przęsło - na konstrukcję stalową, przebudowane będą także podpory. Na długości 50 m położone zostaną nowe tory.

Ze względu na remont mogą wystąpić utrudnienia w ruchu kołowym na drodze krajowej nr 9 w rejonie wiaduktu.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej <http://www.przewozyregionalne.pl/node/18519>





## STRAŻACY NA BIEŻNI

Jednostki OSP działające na terenie miasta i gminy stanęły do rywalizacji w Zawodach Sportowo – Pożarniczych na kolbuszowskim stadionie. W zmaganiach, które odbyły się 13 września br., udział wzięło ogółem 12 drużyn męskich i 1 żeńska. Za zajęcie I, II i III miejsca strażacy zostali nagrodzeni pucharami i dyplomami.

Zawody dla wszystkich drużyn składały się z dwóch etapów: sztafety i ćwiczeń bojowych, które strażacy wykonywali pod czujnym okiem komisji sędziowskiej. Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oceniali zawodników, którzy zmierzli się z biegiem na 350 m z przeszkodami i zadaniami z użyciem węży strażackich. Sędziowie brali pod uwagę czas i technikę wykonywanych zadań.

W tym roku puchar Burmistrza Kolbuszowej wywalczyli Strażacy z OSP Kolbuszowa Górna. Drugie miejsce przypadło OSP Kupno, a trzecie wywalczył zespół z Bukowca.

Kolejne miejsca zajęli:

- IV miejsce - OSP Kolbuszowa Dolna
- V miejsce - OSP Werynia
- VI miejsce - OSP Widelka
- VII miejsce - OSP Domatków
- VIII miejsce - OSP Zarębki
- IX miejsce - OSP Świerczów
- X miejsce - OSP Poręby Kupieńskie
- XI miejsce - OSP Nowa Wieś
- Dyskwalifikacja - OSP Przedbórz

Za zajęcie II, III miejsca strażacy również otrzymali puchary. Zwycięzcom pierwszych 6 miejsc przyznano nagrody pieniężne na wyposażenie OSP. Wszystkim jednostkom za udział w zawodach wręczono dyplomy.



Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba gratuluje zwycięzcom. Foto D. Tabisz



**Pani**  
**mgr Barbarze Szafraniec**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego

**Koleżance**  
**Barbarze SZAFRANIEC**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składa  
Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara

**Barbarze i Zbigniewowi**  
**SZAFRANIEC**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Dyrektor oraz pracownicy Miejskiej i Powiatowej  
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

**Koleżance**  
**Barbarze SZAFRANIEC**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składa  
Redakcja i Współpracownicy  
Ziemi Kolbuszowskiej

## PRZEGLĄD INWESTYCJI

### Rozbudowa szkoły podstawowej w Weryni

Trwają prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Weryni. Wykonana została konstrukcja dachu na budynku sali gimnastycznej. Postępują prace murarskie oraz wykonywane są wylewki. W łączniku wykonano strop nad parterem oraz wykonywany jest strop nad przedszkolem. W kolejnych etapach wykonywany będzie dach, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, roboty malarskie i elewacyjne. Inwestycja zostanie zakończona w 2016 r.

### Budowa kanalizacji

Realizowane są inwestycje mające na celu porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Przebudowa kanalizacji polegać będzie na demontażu istniejącej kanalizacji ogólnospławnej oraz budowie nowej kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

Obecnie na ukończeniu są prace ziemne na ul. Wojska Polskiego, Szopena, Sienkiewicza, Matejki, 22-Lipca, Jana Pawła II, Bytnara, a także w rejonie ul. Mickiewicza i Obrońców Pokoju. Rozpoczęto roboty związane z odtworzeniem rozebranych dróg i chodników. Wykonano wiążącą warstwę asfaltu w części odcinków ulic Wojska Polskiego, Matejki i Szopena.

Budowana jest kanalizacja sanitarna w Kolbuszowej Górnej etap II, ponadto realizowane jest wymiana i modernizacja węzła higienizacji osadu na oczyszczalni ścieków zlokalizowanej w Kolbuszowej Dolnej.

Planowany całkowity koszt realizacji projektu to prawie 12,5 mln zł. Gminie Kolbuszowa udzielone zostało dofinansowanie w kwocie 6,4 mln zł.

Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013.

### ul. Piekarska, ul. Krakowska

W ramach promesy na usuwanie skutków klęsk żywiołowych z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji przebudowana została kanalizacja ogólnospławna na ul. Piekarskiej. Koszt inwestycji to blisko 55 tys. zł. Kolejne zadanie to wykonanie remontu drogi gminnej za kirkutem na ul. Krakowskiej za ponad 92 tys. zł.

### Utwardzenie placu przy ZS nr1

Zakończone zostały prace przy utwar-

dzeniu placu obok budynku Zespołu Szkół nr1 w Kolbuszowej. Wartość inwestycji wyniosła prawie 15 tys. zł.

### Chodnik ul. Kolejowa

Wykonano remont chodnika o długości ok. 90 metrów biejących na ul. Kolejowej. Chodnik wykonano na odcinku od Przedszkole nr 3 do oddziału Nefrologii i Dializoterapii. Koszt remontu to kwota 20 tys. zł.



*Końcowe prace na ul. Matejki*



*Modernizacja oczyszczalni ścieków w Kolbuszowej Dolnej*



*Rozbudowa szkoły w Weryni*



*Roboty kanalizacyjne w Kolbuszowej Górnej*

## „NARODOWE CZYTANIE LALKI” BOLESŁAWA PRUSA W KOLBUSZOWEJ

Już po raz czwarty w całej Polsce odbyło się „Narodowe Czytanie”, ogólnopolska akcja zainicjowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w roku 2012. Czytaliśmy wtedy „Pana Tadeusza”, a w kolejnych latach: dzieła Aleksandra Fredry i „Trylogię” Henryka Sienkiewicza. Akcja ta rozpoczęła cykl ogólnopolskich spotkań i wspólnego czytania największych dzieł polskiej literatury. Znajomość tej literatury nie powinna ograniczać się do nauczania szkolnego, ale być również obecna w życiu nas wszystkich. W tym roku, 5 września, IV edycję Narodowego Czytania zainaugurowała Para Prezydencka. W Ogrodzie Saskim w Warszawie Andrzej i Agata Dudowie przeczytali fragment „Lalki” Bolesława Prusa.

Tegoroczną edycję „Narodowego Czytania” w Kolbuszowej zorganizowała Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna. Zaproszeni goście, reprezentujący różne środowiska świata polityki, kultury i edukacji, czytali na Kolbuszowskim Rynku fragmenty adaptacji „Lalki” Bolesława Prusa, specjalnie przygotowanej na tę okazję przez Aleksandra Maja, poetę, literaturoznawcę, wykładowcę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Czytanie trwało od godz. 10.00 do 13.00. Liczni przechodnie przysiadali na ławeczkach aby posłuchać czytanych fragmentów powieści. Byli i tacy, którzy przyszli specjalnie sami lub też z rodziną. Każdy uczestnik akcji mógł otrzymać w przyniesionej ze sobą „Lalce” pamiątkowy stempel przygotowany z tej okazji przez Kancelarię Prezydenta. Gdyby ktoś chciał otrzymać taką pamiątkową pieczęć w swoim egzemplarzu „Lalki” - może jeszcze przyjść do Wypożyczalni Głównej biblioteki.

Wybrane fragmenty „Lalki” czytali:

1. Zbigniew Chmielowiec - Poseł na Sejm RP,
2. Ks. Lucjan Szumierz - Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej,
3. Józef Kardys - Starosta Kolbuszowski,
4. Mirosław Karkut - Radny Rady Powiatu Kolbuszowskiego,
5. Mieczysław Burek - Przewodniczący Rady Powiatu Kolbuszowskiego,
6. Maria Rząsa-Rusin - kierownik Biura Obsługi Rady,
7. Elżbieta Kapusta - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej,
8. Andrzej Selwa - Urząd Miejski w Kolbuszowej,
9. Maria Starzec - bibliotekarz MiPBP w Kolbuszowej Filia w Kolbuszowej Dolnej,
10. Maria Opalińska - bibliotekarz MiPBP w Kolbuszowej Filia w Weryni,
11. Stanisław Zuber - Skarbnik Kolbuszowej,
12. Dorota Rabczak - Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej,
13. Katarzyna Cesarz - Kustosz Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego w Hucie Komorowskiej,
14. Ryszard Zieliński - Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej.
15. Dariusz Fus - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej,
16. Zofia Winiarczyk - długoletni bibliotekarz MiPBP w Kolbuszowej,
17. Barbara Kardys - Wiceprezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im.

- J.M. Goslara w Kolbuszowej
18. Barbara Szafranec - Wiceprezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej i Redaktor Naczelny miesięcznika „Ziemia Kolbuszowska”,
19. Paweł Michno - Sekretarz Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej,
20. Marian Piórek - Wiceprezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara w Kolbuszowej,
21. Bogusława Drożdż - kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej,
22. Mirosław Kaczmarczyk - Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej,
23. Jerzy Sitko - Zastępca Dyrektora Zespołu Szkół nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom czytającym za wzięcie udziału w „Narodowym Czytaniu”. Mamy nadzieję, że popularyzowanie czytelnictwa poprzez wspólne głośne czytanie klasyki polskiej literatury, wpłynie na wzmocnienie poczucia naszej kulturowej i narodowej tożsamości.



# DKK dyskusyjny klub książki

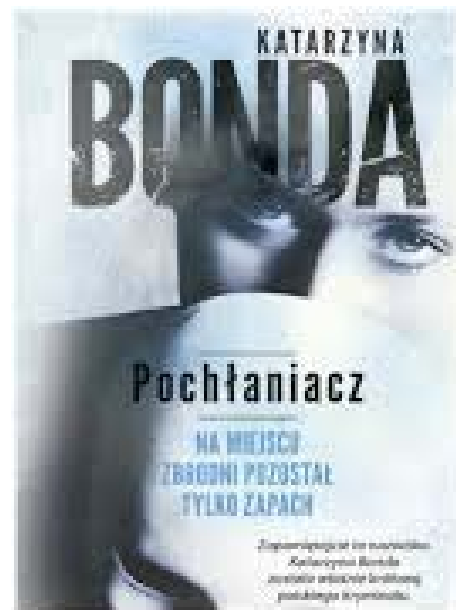
## KLUBOWICZE DKK POLECAJĄ

„Pochłaniacz” Katarzyny Bonda. to pierwsza część kryminalnej tetralogii zatytułowanej „Cztery żywioły Saszy Załuskiej”. Katarzyna Bonda to scenarzystka i dokumentalistka, z wykształcenia dziennikarka. Pracowała w „Super Expressie”, „Newsweeku”, „Wprost”, była sprawozdawcą sądowym, tworzyła również krótkie formy telewizyjne dla Telewizji Polskiej. Jako pisarka zadebiutowała powieścią kryminalną, wydaną w 2007 r., pt. „Sprawa Niny Frank”, która została nominowana do Nagrody Wielkiego Kalibru. Jest również twórczynią portalu o pisaniu i szkoły kreatywnego pisania. W środowisku pisarzy Katarzynę Bonda określa się, jako „królową polskiego kryminału”.

Akcja powieści rozpoczyna się w 1993 r. Bliźniacy Marcin i Wojtek, których odróżnia od siebie jedynie matka, wplątują się w przestępczy świat gangsterów i mafii. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie dwoje niewinnych nastolatków. Nie znajdując winnych, policja zamyka śledztwo. Jednak gdy w roku 2003 do Polski wraca Sasza Załuska - profilerka, sprawa zabójstwa nastolatków i braci bliźniaków

ponownie zostaje otwarta.

„Pochłaniacz” to kryminał, w którym w fabule w równym stopniu zostały poprowadzone wątki społeczno-obyczajowe i wątek kryminalny. Wcześniejsze doświadczenia zawodowe pisarki spowodowały, że powieść zdaje się być bardzo autentyczna. Katarzyna Bonda bowiem z niezwykłą dbałością o wszelkie, niezbędne szczegóły - oddaje klimat funkcjonowania środowiska policyjnego w Polsce, wraz ze żmudną pracą techników kryminalistyki. Autorka bardzo realistycznie i jednocześnie wymownie odmalowuje wieloletnie powiązania aparatu policyjnego, sądowego i przestępczego, dzięki czemu fabuła jest atrakcyjna i nie traci na swojej wartości. Co najbardziej ciekawe, Katarzyna Bonda pokazuje czytelnikom tajemnice profesji, która w naszym kraju dopiero raczkuje - profilerka kryminalnego. Ciekawym i interesującym wątkiem fabularnym, który również zwraca uwagę, jest ukazanie zastosowania badania zapachu celem ustalenia jego zgodności z materiałem dowodowym, czyli nauka zwana osmologią.



Powieść jest bardzo rozbudowana, posiada wiele wątków. Dobrze skrojeni bohaterowie to niewątpliwym atut „Pochłaniacza”. Warto przeczytać choćby po to, by poznać najnowsze techniki wykorzystywane w pracy detektywów kryminalistyki.

## NORDICOWE ZMAGANIA NA TRASIE W KRAINIE PUSZCZY I ŻUBRA

Już po raz kolejny grupa kolbuszowskich chodźarzy wystartowała w zawodach Pucharu Polski organizowanych w Hajnówce. Tym razem z Kolbuszowej wyjechało 27 zawodników startujących w różnych kategoriach wiekowych – od „małolata” po emeryta.

Wynikiem wzrastającego zainteresowania nordic walking była rekordowa liczba zarejestrowanych uczestników – ponad 750 osób. Liczba ta przebiła ilość startujących zawodników na zawodach Pucharu Polski i Europy w czerwcu, w Kolbuszowej.

Duża liczba zawodników zagwarantowała wspaniałą atmosferę, ale i znacznie zaostrzyła konkurencję. Rywalizacja wśród zawodników spowodowała, że niemal każdy ze startujących uzyskał wspaniałe rekordy życiowe. Trasa zawodów była wspaniale przygotowana i oznakowana, a wiodła w pięknej scenerii puszczy. Białowieskiej. Sporym utrudnieniem był przenikliwy wiatr. Nasza zawodniczka Krystyna Styga stanęła na podium zajmując III lokatę na dystansie 5 km.

Jak zwykle wspaniałą atmosferę stworzyli uczestnicy, którzy znają się już z wielu wcześniejszych zawodów. Organizatorzy zapewnili dodatkowe atrakcje dla wszystkich zawodników w postaci przejażdżki kolejką wąskotorową po puszczy



Dumni uczestnicy Pucharu Polski

Białowieskiej, aż do stacji Topiło, występów akrobatów na rowerach oraz ogniska integracyjnego. Miły wypoczynek i piękny krajobraz rekompensowały trud i wysiłek podczas startu. Wróciliśmy do Kolbuszowej pełni wspaniałych wrażeń, przeżyć i wspomnień.

W imieniu członków Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking serdecznie zapraszamy na zajęcia we wtorki na Stadionie o godzinie 18<sup>00</sup>, a w niedziele na Białkówce o godzinie 8<sup>30</sup>.

**BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE****SPOTKANIE WS. OPRACOWANIA GMINNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI  
MIASTA KOLBUSZOWA**

W dniu 22 września 2015 r., o godzinie 13.00, w budynku Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, odbędzie się pierwsze spotkanie zespołu ds. opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Kolbuszowa na lata 2016-2020. Chętnych do w pracy zespołowo serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w spotkaniu. Gmina Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 21, 36-100 Kolbuszowa, Tel. 17 22 71 333 wew. 350.

**PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH**

Informuje się właścicieli nieruchomości, że na terenie Gminy Kolbuszowa, działa Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, tzw. PSZOK.

Punkt prowadzony jest przez Zakład Usług Komunalnych w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 111A, 36-100 Kolbuszowa, tel 17 2271 922.

Odbiór odpadów odbywa się w następujących godzinach:

- w poniedziałek i środę w godz. 9.00 - 17.00,
- wtorek, czwartek i piątek w godz. 7.00 - 15.00,
- w 3-cią sobotę każdego miesiąca w godz. 8.00 - 14.00,
- w 3-ci poniedziałek każdego m-ca PSZOK **będzie nieczynny**.

PSZOK jest jednym z elementów tworzących system gospodarki odpadami komunalnymi i nie zastępuje odbioru odpadów zbieranych w sposób selektywny „u źródła”, czyli spod posesji. Do PSZOK nie będzie można dostarczać odpadów zmieszanych, które nadal będą odbierane spod posesji, zgodnie z harmonogramem.

**Urząd Miejski w Kolbuszowej uprzejmie informuje**, że w dniu 15.09.2015r. upłynął termin płatności III raty podatków. Niezapłacenie zobowiązania w tym terminie powoduje zaległość podatkową z jednoczesnym wszczęciem postępowania administracyjnego przez tutejszy Urząd. W konsekwencji tych działań podatnik narażony jest na poniesienie dodatkowych kosztów, a w ostateczności na egzekucję komorniczą.

Zgodnie z intencją ustawodawcy należny podatek łączy się z faktem posiadania nieruchomości, a nie osiągnięcia z niego dochodów czy też innych korzyści majątkowych. Ponadto podatek jest daniną publiczną i dotyczy każdego właściciela nieruchomości, niezależnie od statusu społecznego, zaangażowania w działalność społeczną czy polityczną, wykształcenia czy zasobności materialnej podatnika.

Przypomina się również, że należny podatek jest rozłożony na 4 równe raty, co stanowi udogodnienie dla podatnika, gdyż nie musi jednorazowo wpłacać całej kwoty. Dotrzymanie ustalonych terminów płatności oraz systematyczne zgłaszanie zmian w zakresie posiadania nieruchomości zapobiegnie wielu nerwowym i emocjonalnym działaniom podatników.

**Urząd Miejski w Kolbuszowej przypomina** wszystkim przedsiębiorcom posiadającym zezwolenia na handel napojami alkoholowymi, łącznie z piwem, o obowiązku dokonania wpłaty III raty opłaty alkoholowej za 2015 r.

**Opłatę należy uiścić w nieprzekraczalnym terminie do  
30 września 2015 r.**

Nie uiszczenie opłaty powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygaśnie z powodu niezapłacenia III raty opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro, lub telefonicznie pod nr 17 2271 333, wew. 348.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM  
PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

Na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej przy ulicy Miodowej, oznaczonej nr ew. działki **2137/28 i 2137/61**, o łącznej pow. **0.0798 ha**, objętej KW TB1K/00015195/4.

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 49 000,00 zł (brutto)**

**Wadium wynosi – 9 800,00 zł**

**Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23 %**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców**

**skim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21, w sali Nr 1, w dniu 12.10.2015 roku o godzinie 13 - tej.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 07.10.2015 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [www.kolbuszo-](http://www.kolbuszo-)

[wa.bip.gmina.pl](http://wa.bip.gmina.pl), [www.kolbuszowa.pl](http://www.kolbuszowa.pl) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15, codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/ 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O III PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej przy ulicy Narutowicza, oznaczonej nr ew. działki 830, o pow. 0.0671 ha, objętej KW TB1K/00020614/6.

**Cena wywoławcza wynosi 300 000,00 zł (brutto)**

**Wadium wynosi – 60 000,00 zł**

**Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT.**

**Pierwszy przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się w dniu 01.12.2014**

**roku, a drugi w dniu 17.04.2015 roku i oba przetargi zakończyły się wynikiem negatywnym.**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 21, w sali Nr 1, w dniu 16.10.2015 roku o godzinie 13 - tej.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 12.10.2015 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [www.kolbuszowa.bip.gmina.pl](http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl), [www.kolbuszowa.pl](http://www.kolbuszowa.pl) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15, codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/ 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Weryni, oznaczonej nr ew. działki 1005/15, o pow. 0.0489 ha, objętej KW TB1K/00029162/5.

**Cena wywoławcza działki 1005/15 wynosi 14 523,00 złotych (brutto)**

**Wadium wynosi – 2 904,60 złotych**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obroń-**

**ców Pokoju 21, w sali Nr 1, w dniu 16.10.2015 roku o godzinie 10 - tej.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 12.10.2015 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [\[www.kolbuszowa.bip.gmina.pl\]\(http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl\), \[www.kolbuszowa.pl\]\(http://www.kolbuszowa.pl\) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.](http://www.kolbuszo-</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15, codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/ 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

Na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej Górnej, oznaczonej nr ew. działki 4285/22 o pow. 0.0435 ha, objętej KW TB1K/00021819/0.

**Cena wywoławcza działki 4285/22 wynosi 8 891,00 złotych (brutto)**

**Wadium wynosi – 1 778,20 złotych**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obrońców**

**Pokoju 21, w sali Nr 1, w dniu 16.10.2015 roku o godzinie 12 - tej.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 12.10.2015 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [www.kolbuszowa.bip.gmina.pl](http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl)

[www.kolbuszowa.bip.gmina.pl](http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl), [www.kolbuszowa.pl](http://www.kolbuszowa.pl) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15, codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/ 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ O I PUBLICZNYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Widelce, własności Gminy Kolbuszowa, oznaczonej nr ew. działki 1235/2, o pow. 0.0628 ha, objętej KW TB1K/00021060/4.

**Cena wywoławcza wynosi - 200 000,00 zł (brutto)**

**Wadium wynosi – 40 000,00 zł**

**Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT.**

**Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej przy ul. Obroń-**

**ców Pokoju 21, w sali Nr 1, w dniu 22 października 2015 roku o godzinie 11-tej.**

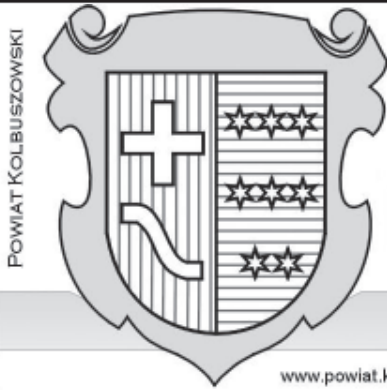
Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest wpłacenie wadium w pieniądzu do dnia 16.10.2015 roku na konto bankowe Urzędu Nr 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001 w BS Kolbuszowa (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu podano na stronach internetowych: [\[www.kolbuszowa.bip.gmina.pl\]\(http://www.kolbuszowa.bip.gmina.pl\), \[www.kolbuszowa.pl\]\(http://www.kolbuszowa.pl\) jak również wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ulicy Obrońców Pokoju 21.](http://www.kolbuszo-</a></p>
</div>
<div data-bbox=)

Szczegółowe informacje o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15, codziennie w godzinach 8.00 - 15.00 oraz telefonicznie pod nr /17/ 22-71-333.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA



# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

## UMOWA O KONTYNUACJI WSPÓŁPRACY PODPISANA

**W piątek, 21 sierpnia, w Starostwie Powiatowym w Romanowie na Ukrainie, podpisana została umowa o kontynuacji współpracy między Powiatem Kolbuszowskim a Powiatem Romanowskim.**

Umowa podpisana została przez Starostę Kolbuszowskiego Józefa Kardysia i Przewodniczącego Rady Powiatu Mieczysława Burka oraz przedstawicieli władz Powiatu Romanowskiego – Starostę Oleksija Kapinusa i Przewodniczącego Rady Powiatu Wasila Chodiuka. Dokument określa dziedziny, w których Powiaty mogą ze sobą współpracować. Wśród nich znajdują się takie płaszczyzny jak: samorząd terytorialny, handel, oświata, kultura, sport, turystyka oraz ekologia.

### Europejska przyszłość

Podpisanie umowy odbyło w dniu, w którym mieszkańcy Powiatu Romanowskiego obchodzili 24. rocznicę Dnia Niepodległości Ukrainy (główne uroczystości z tej okazji odbywały się w poniedziałek - 24 sierpnia - w Kijowie). Tuż po podpisaniu umowy Starosta Kolbuszowski Józef Kardys powiedział:

- Mam ogromny zaszczyt i wielką przyjemność gościć u Państwa wraz z delegacją Powiatu Kolbuszowskiego podczas uroczystości 24. rocznicy Dnia Niepodległości Ukrainy. W tym niezwykle ważnym dniu chcę podkreślić, że my, Polacy, doskonale rozumiemy naród ukraiński, jego radość z odzyskania niepodle-



*Podpisanie umowy o kontynuacji współpracy między Powiatem Kolbuszowskim a Powiatem Romanowskim.*

głości oraz to, jak mocno docenia swoją wolność i buduje razem z sąsiadami europejską przyszłość - dodał. Po podpisaniu umowy delegacja z Powiatu Kolbuszowskiego wzięła udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji Dnia Niepodległości Ukrainy. Były występy dzieci, młodzieży oraz ukraińskiego Chóru „Dla Duszy”. Zewsząd powiewały niebiesko – żółte flagi, w powietrzu unosiły się niebiesko – żółte baloniki, a ze sceny rozbrzmiewały patriotyczne pieśni.

### Rozmowy i dyskusje

Wizyta robocza delegacji z Powiatu Kolbuszowskiego w Powiecie Romanowskim trwała dwa dni. Głównym jej punktem było podpisanie umowy o kontynuacji współpracy. Ponadto, w tym cza-

się, delegaci odwiedzili przedsiębiorstwa, funkcjonujące w Powiecie Romanowskim, gościli również w Urzędzie Miejskim w Mirapolu. Podczas wspólnych spotkań poruszane były problemy, z jakimi obecnie zmagają się Ukraina, oraz perspektywy, jakie daje wstąpienie do Unii Europejskiej. Mowa była również o plusach i minusach tego rozwiązania oraz prawach i obowiązkach narzucanych przez unijne dyrektywy. Sporo miejsca we wspólnych rozmowach poświęconych zostało także aktualnym problemom, z jakimi zmagają się obydwie Powiaty. Rozmawiano m.in. o niżu demograficznym, sytuacji w oświacie i służbie zdrowia. Przedstawiane były różne formy i sposoby ich rozwiązania. Delegacja uczestniczyła również we Mszy Św. w kościele, w którym pracuje kolbuszowianin, ks. Ryszard Dziuba - inicjator nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków z Powiatem Romanowskim.

**BARBARA ŻARKOWSKA**



*Spotkanie w Starostwie Powiatowym w Romanowie.*

## NIE ZAPOMNIMY!

**W środę, 9 września, kilkadziesiąt osób wzięło udział w obchodach rocznic wrześniowych, poświęconych tym, którzy walczyli i ginęli za wolną Polskę.**

- Dzisiaj żyjemy w wolnym kraju. Jednak musimy pamiętać, że wolność to nie tylko przywilej, ale przede wszystkim wielki obowiązek. Z wolności musimy nauczyć się tak korzystać, aby jej nie utracić. A pamięć o tych, którzy o nią walczyli, powinniśmy stale pielęgnować – mówił podczas uroczystości Starosta Kolbuszowski Józef Kardys.

### Występ artystyczny

Uroczystość obchodów rocznic wrześniowych rozpoczęła się przy Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej. Przybyłych gości, młodzież, Strzelców, Orkiestrę z MDK oraz poczty sztandarowe przywitał Ryszard Zieliński, dyrektor szkoły. Potem głos zabrała młodzież. W programie artystycznym, przygotowanym przez nauczycielki: Grażynę Pełkę oraz Barbarę Szafraniec, uczniowie wspominali uczestników Bitwy o Kolbuszową, członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz tych, którzy ginęli za Ojczyznę. – My nie chcemy więcej wojny – mówili ze sceny, nawołując do pokoju i wyzbycia się złości i nienawiści.

### Podziękowania

Do słów przez nich wypowiedzianych odniósł się Poseł RP Zbigniew Chmielewicz, który podziękował dyrekcji oraz młodzieży za kultywowanie pamięci o poległych. – Dziękuję, że możemy się tutaj spotkać, aby oddać hołd i wspomnieć tych, którzy bronili naszej Ojczyzny – mówił podczas śródowej uroczystości Poseł. Zwrócił się również do kombatantów z podziękowaniami za to, co zrobili dla Ojczyzny.

### Słowo do młodzieży

Głos zabrał również Franciszek Batory, przedstawiciel Związku Żołnierzy AK i wiceprezes Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Oddział Rzeszów. Podkreślił, że starsi oraz pedagodzy mają obowiązek przekazywać młodym ludziom wiadomości o wydarzeniach historycznych dotyczących Polski. – Moim pragnieniem jest zbudować w waszych umysłach i sercach trwałe pomniki pamięci o tych, którzy ginęli za Ojczyznę – mówił Franciszek Batory zwracając się do licznie zebranej młodzieży. Podziękował także władzom Powiatu Kolbuszowskiego oraz miasta Kolbuszowej za czczenie pamięci o członkach Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Na koniec skierował do



Obchody rocznic wrześniowych: 76. rocznicy wybuchu II wojny światowej, 76. rocznicy Bitwy o Kolbuszową, 70-lecia powstania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz 76. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę. – 9 września 2015 r. – Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej.



Występ artystyczny uczniów z ZST. Fot. B. Żarkowska



Wystąpienie Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia podczas uroczystości.



młodzieży odezwę następującej treści: - Droga młodzieży pamiętajcie, że, by dużo mieć, trzeba dużo chcieć, żeby dużo dać, trzeba dużo brać z tego co daje szkoła, tylko biorąc można dawać, inaczej nie ma z czego dawać. O tym pamiętajcie. Bardzo was o to proszę jako były pedagog – zakończył Franciszek Batory.

**Złożenie kwiatów**

Po przemówieniach przybyłe delegacje złożyły kwiaty pod tablicami pamiątkowymi przy ZST. Następnie w uroczystym pochodzie, który otwierała Orkiestra z Miejskiego Domu Kultury, uczestnicy obchodów przemaszerowali na cmentarz kolbuszowski, gdzie ks. Lucjan Szumierz odmówił modlitwę za poległych w walce o wolną Polskę, delegacje zaś złożyły kwiaty. Ostatnim punktem śródowej uroczystości był przemarsz na kolbuszowski

Rynek oraz złożenie symbolicznych wiązanek kwiatów przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i bohaterom walczącym i poległym za wolność i suwerenność Ojczyzny”.

BARBARA ŻARKOWSKA



Złożenie kwiatów pod tablicami pamiątkowymi.



Uroczysty przemarsz



W obchodach udział wzięła młodzież



Przedstawiciele Samorządu Powiatu Kolbuszowskiego ze Starostą Kolbuszowskim składają kwiaty na nagrobku, w którym spoczywają żołnierze Armii Krajowej Oddziału Wojciecha Lisa



Orkiestra z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej



Poczty sztandarowe szkół i instytucji



Składanie kwiatów przed pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i bohaterom walczącym i poległym za wolność i suwerenność Ojczyzny”.

## REJESTRACJA W PRZYCHODNI REJONOWEJ NR 1 JAK NOWA

W ostatnim czasie przy Przychodni Rejonowej nr 1 w Kolbuszowej prowadzonych było szereg prac. Wśród najnowszych wymienić można modernizację rejestracji i dostosowanie ją do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Celem zwiększenia komfortu pacjentów powiększyliśmy i dostosowaliśmy do najwyższych standardów rejestrację w Przychodni Rejonowej nr 1 – wyjaśnia dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej Kolbuszowa.

### Inne inwestycje

Nowa, przestronna rejestracja dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych to nie jedyna inwestycja, poczyniona w kolbuszowskiej Przychodni Rejonowej nr 1 w ostatnim czasie. Gruntowny remont przeszły również łazienki, z których korzystają pacjenci. Sanitariaty, podobnie jak rejestracja, również zostały dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

### Winda i wejście

Wcześniej natomiast przebudowane zostały schody zewnętrzne oraz wejście główne do Przychodni. Tuż obok niego natomiast dobudowana została winda przystosowana do korzystania przez osoby niepełnosprawne.

B. ŻARKOWSKA



Nowo przebudowana rejestracja w Przychodni Rejonowej nr 1 w Kolbuszowej. Fot. B. Żarkowska

### Czcigodnemu

#### Ks. Stanisławowi KRASONIOWI

Proboszczowi Parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia

Wiernych w Kolbuszowej Górnej

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### OJCA

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu, Przewodniczący Rady, Radni  
Powiatu Kolbuszowskiego oraz pracownicy Starostwa  
Powiatowego

### Państwu

#### Beacie i Andrzejowi ŻYWIEC

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### TEŚCIOWEJ I MAMY

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu,  
Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu  
Kolbuszowskiego

## OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz.U. z 2013r., poz.267 ze zmianami)

### STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA

że w dniu 01.09.2015r. została wydana decyzja znak: AB.6747.1.1.2014 umarza-  
jąca postępowanie administracyjne wszczęte na wniosek Burmistrza Kolbuszowej  
w sprawie udzielenia pozwolenia na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Budowa drogi  
dojazdowej do oczyszczalni ścieków w Świerczowie”

Zgodnie z art.49 ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie  
uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego  
ogłoszenia.



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730  
e-mail: [b.zarkowska@kolbuszowski.pl](mailto:b.zarkowska@kolbuszowski.pl)

## Kulinaria

## CENNE OWOCE LEŚNE, PRZYLEŚNE, Z PÓL I NIEUŻYTKÓW

**Rokitnik zwyczajny – roślina o nadzwyczajnych wartościach.**

Jest to krzew półmetrowej wysokości. Liście jego są cienkie i długie, z wierzchu szarzielone, od spodu srebrzyste. Kwitnie w kwietniu - maju, gałązki obsypane drobnymi żółtymi kwiatkami. Zaś we wrześniu - październiku dojrzewają jego owoce. Kuliste, pomarańczowo-żółte pestkowce oblepiają pędy krzewów, pewnie dlatego na Syberii, gdzie rokitnik jest jednym z najpopularniejszych owoców, nazywany jest „oblepichą”. Owoce rokitnika nazywane są też rosyjskim ananasem, a to ze względu na ich ananasowy zapach.

Rokitnik pochodzi z Azji, rośnie też w Europie. W Polsce spotykany jest nad Bałtykiem. Ponieważ jest to krzew mało wymagający, rośnie dobrze na piaskach - tylko że potrzebuje wysokiego poziomu wód gruntowych. Zalecany do zakrzewień śródpolnych, na terenach nadmorskich zarasta wydmy. Wzbogaca ich jałową glebę w azot, szybko i głęboko zakorzenia się i rozkrzewia. Może tworzyć gęste żywopłoty przeciwnieźne, przy tym jest bardzo dobrym siedliskiem dla ptactwa. Ponieważ gałęzie rokitnika posiadają liczne ciernie, to są obroną dla ptaków przed intruzami. Krzewy tej rośliny obecnie często wykorzystywane są do zagospodarowania hałd pokopalnianych i nieużytków. Nie lubi cienia, dlatego nie rośnie w lasach.

Ponieważ w naszych warunkach klimatycznych owoce rokitnika są kwaśne, często o gorzkawym posmaku, do tej pory uchodziły za niejadalne w stanie świeżym i surowym. Okazuje się jednak, że wbrew dawniej rozpowszechnionym poglądom, owoce rokitnika nie zawierają żadnych szkodliwych dla naszego zdrowia substancji. Wręcz przeciwnie – rokitnik zwyczajny jest nadzwyczajny. Należy do wysoko cenionych owoców, bowiem zawierają one dużo nienasyconych tłuszczowych kwasów, w szczególności: cytrynowy, jabłkowy, a nawet winowy. Poza tym sporo związków azotowych oraz cenne dla przetwórstwa mocne barwniki karotenowe i flawonoidowe. W miąższu znajduje się sporo tłuszczu, co jest ewenementem wśród owoców soczystych. A przede wszystkim owoce tej rośliny są prawdziwą skarbnicą witamin, bo witaminy C mają prawie trzykrotnie więcej niż czarna porzeczka. Witamina C w owocach rokitnika (tak jak w papryce) nie ulega utlenianiu, zniszczeniu, nawet podczas obróbki termicznej – ponieważ nie zawierają enzy-

mu askorbinazy. Dodatkowo jeszcze witaminie C w owocach rokitnika towarzyszy również cenna wit. P, która ułatwia przyswajanie wit. C przez organizm. Poza tym zawierają też wit. B1, B2, E, K, F, prowitaminę A i D, a także kwas foliowy, żelazo, mangan i bor. Rokitnik bogaty jest też w antocyjany, flawonoidy i garbniki. I dlatego owoce rokitnika wspomagają leczenie przeziębień, zbijają gorączkę. Leczą biegunki, choroby wrzodowe żołądka, dwunastnicy, a także reumatyzm. Wzmacniają też siły obronne organizmu. Rokitnik wykorzystywany jest również w kosmetyce jako składnik kremów i balsamów.

Najlepiej owoce tego krzewu zbierać zmrożone, ponieważ nie należy do przyjemności, gdy owoce pękają pod palcami, tryskając na odzież i pozostawiając trwałe plamy. Należy zatem do zbioru przygotować odpowiednią odzież i rękawice ochronne. Warto się jednak pokusić i przyrządzić przetwory z rokitnika lub z jego dodatkiem. Ponieważ owoce jego są bogate w pektyny, łatwo ścinają się w przetworach w galaretkę. Bywa i tak, że sok sam rozdziela się na ciecz i galaretkę - to dlatego przetwory należy przechowywać w słoiczkach, a nie w butelkach. Są amatorzy przetworów z rokitnika, ale są i tacy, którzy nie zachwycają się jego smakiem ani zapachem, dopiero kiedy „ananas syberyjski” zostanie dodany do jakiejś mieszanki owocowej w przetworach usatysfakcjonuje niejednego smakosza przetworów owocowych.

### Napój z owoców rokitnika

*1 kg owoców rokitnika, 1 szkl. wody, 1,5 szkl. cukru.*

Owoce rokitnika są kwaśne, o specyficznym aromacie ananasowym. Na sok nadają się owoce dojrzałe, świeże, jak i przemrożone. Owoce umyć, osuszyć, rozgnieść (najlepiej w szklanym naczyniu) drewnianą łyżką lub tłuczkiem, dodać szklanek wody i lekko podgrzać. Następnie sok wcisnąć przez gazę. Przeleć sok do słoiczków uprzednio wyparzonych (w piekarniku lub mikrofalówce) i szczelnie zamknąć. Pasteryzować w temp. 90°C ok. 15-20 minut. Przed spożyciem można dodać do smaku wody, cukru, miodu lub stewii.



Janina Olszowy

### Galaretka rokitnikowa

*1 kg owoców, 75 dag cukru.*

Owoce przebrać, umyć, osączyć, następnie zmiażdżyć drewnianą pałką w makutrze, zalać 1 szklanką przegotowanej wody i rozgotować. Miazgę odcedzić. Sok wymieszać z cukrem i podgrzewać 20-25 min. Kiedy kropla płynu spuszczonego na talerzyk jest gęsta i nie rozlewa się, galaretkę przełożyć do małych, starannie przygotowanych słoiczków, zamknąć, odwrócić do góry dnem i przykryć kocykiem. Galaretka z rokitnika jest bardzo smaczna i ma piękny złocisty kolor.

### Przecier z rokitnika

*1 kg owoców rokitnika, 30 dag cukru.*

Owoce rokitnika przebrać, umyć, delikatnie (na niskich obrotach) zmiksować, a następnie przetrzeć przez perlonowe sito, dodać cukier, wymieszać i przeleć do słoików, zakręcić wieczka i pasteryzować w temp. 80°C ok. 20-25 min. Po wyjęciu dokręcić zakrętki i słoiki odwrócić do góry dnem, schłodzony przecier odstawić do chłodnego pomieszczenia.

### Sok z rokitnika

*2 kg owoców rokitnika, 75-80 dag cukru.*

Owoce opłukać, osączyć i przepuścić w sokowirówce. Sok osłodzić, przeleć do słoiczków i pasteryzować w temp 85-90°C ok. 25-30 min. Ponieważ sok z rokitnika po pewnym czasie rozdziela się na płyn i galaretkę, to najlepiej sok przechowywać w słoikach, a nie w butelkach.

### Owoce rokitnika we własnym soku

Owoce rokitnika przemrozić w zamrażarce, opłukać i układać w idealnie czystych, wyparzonych słoikach (najlepiej w mikrofalówce). Owoce nieco ugniać, żeby wyprzeć powietrze, następnie zakręcić wieczka i pasteryzować ok. 20 min. w temp. 85-90°C. W ten sposób można przetwór przygotować bez cukru, natomiast jeżeli chcemy z dodatkiem cukru, to na 1 kg owoców dodać 40-50 dag cukru. Cukier rozpuścić podgrzewając, następnie przeleć do słoików i pasteryzować.

**Sok pitny z rokitnika**

1 kg owoców rokitnika, 30 dag cukru, 1 szklanka wody.

Owoce rokitnika zbierać po pierwszych przymrozkach lub przemrozić w zamrażarce. Zamrożone umyć pod zimną bieżącą wodą. Zagotować 1 szklankę wody z cukrem, do wrzącego syropu wsypać przygotowane owoce, przykryć naczynie i szybko podgrzać do zawrzenia. Gorącą pulpę wyłożyć na durszlak wyłożony gazą (sterylną) i odcedzić sok do wyparzonego naczynia. Gorącym sokiem wypełnić małe słoiczki, uprzednio starannie wymyte i wyparzone, zamknąć. Wstawić do naczynia z podgrzaną wodą i w temp. 80°C pasteryzować 15 min., ostudzić i postawić w chłodnym miejscu. Sok z rokitnika przed podaniem rozcieńczyć pół na pół z wodą.

**Nalewka rokitnikowa**

2 kg owoców, 2 kg cukru, 1 l spirytusu, 1,5 l wódki.

2 kg owoców (przemrożonych) umyć pod zimną bieżącą wodą, osączyć i wrzucić do 5-litrowego słoja lub gąsiorka. Owoce zalać wymieszonym alkoholem, wsypać 1 kg cukru, słoje czy gąsiorek zamknąć szczelnie i pozostawić w ciepłym, nasłonecznionym miejscu (na parapecie okiennym) na 3-4 miesiące. Po tym czasie zlać nalew, a do owoców w słoju dodać pozostały cukier - 1 kg. Szczelnie zakręcić, zakorkować i odstawić na miesiąc, codziennie wstrząsając słojem, dzięki czemu cukier się rozpuści wytwarzając sok. Nalew z otrzymanym sokiem połączyć i odstawić w słoju na kilka dni, codziennie mieszając. Po tym czasie przyrządzoną nalewkę rozlać do butelek przez lejek wyłożony papie-

rowym filtrem do kawy. Butelki szczelnie zamknąć i pozostawić w chłodnym, ciemnym miejscu najlepiej na 10-12 miesięcy. Im dłużej nalewka z rokitnika dojrzewa, tym lepszego aromatu i smaku nabiera.

**Niebanalna w smaku zupa z owocami rokitnika pod śmietankową pierzynką**

10 dag masła klarowanego, 40 dag ziemniaków, 80 dag marchwi, 3-4 cebule, 2-3 ząbki czosnku, pół szklanki śmietanki 30%, 25 dag przemrożonych owoców rokitnika, 1 l warzywnego bulionu, sól, pieprz, cukier do smaku, 2 gałązki tymianku lub pół łyżeczki suszonego, szczypta świeżo startej gałki muszkatołowej.

Przygotować wywar warzywny (marchew 2 szt., pietruszka 2 szt., 1 seler, kilka ziarenek pieprzu). Obrąć ziemniaki, marchewki, 2 cebule i ząbki czosnku. Wyżej wymienione składniki pokroić w kostkę i dusić na połowie porcji klarowanego masła (lub oleju) ok. 5 min., następnie wymieszać z bulionem. Przygotować sok z marchewki i 15 dag rokitnika w sokowirówce. Przygotowany sok dodać do zupy i razem gotować ok. 15 min. Pozostałą cebulę pokroić w drobną kostkę, dodać listki tymianku. Na patelni roztopić pozostałe masło lub olej i smażyć wraz z cebulą i tymiankiem pozostałe owoce rokitnika (10 dag) ok. 2 min., a następnie jeszcze dusić ok. 3-4 min., po czym przełożyć do zupy, którą zmiksować lub przetrzeć przez perlonowe sitko. Doprawić solą, pieprzem, ewentualnie cukrem i świeżo startą gałką muszkatołową. Schłodzoną śmietankę ubić na sztywną pianę i na talerzu ozdobić nią zupę. Podawać z dodatkiem grzanek - bułkę pokroić w kromki, posmarować z oby stron masłem klarowanym lub mar-

garyną i zapiec w piekarniku lub obsmażyć na suchej patelni.

**Pieczone ziemniaki z owocami rokitnika**

80 dag ziemniaków, 25-30 dag owoców rokitnika, 3-4 liście laurowe, 20 dag sera żółtego, 2 łyżki masła klarowanego lub oleju, 3 łyżki octu balsamicznego jasnego, 1 łyżka cukru, gałka muszkatołowa, sól, pieprz świeżo zmielony.

Ziemniaki starannie wyszorować, nie obierając gotować 5 min. w osolonej wrzącej wodzie. Obgotowane ziemniaki przekroić na pół i ułożyć w formie do zapiekanek. Ser pokroić w plastry i położyć z rozdrobnionymi listkami laurowymi na ziemniakach. Przyprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Następnie wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C na 10 min. W tym czasie na patelni rozgrzać tłuszcz. Wrzucić wypłukane owoce rokitnika i dusić przez 5 min., po czym wymieszać je z cukrem i octem balsamicznym. Uduśzone owoce nakładać na upieczone połówki ziemniaków i od razu podawać.

**Strudel z twarogiem i owocami rokitnika**

25 dag mąki pszennej, 1 jajo, 2 łyżeczki oleju, szczypta soli 1 łyżeczki soku z cytryny, pół szklanki ciepłej wody, 1 łyżka tłuszczu do formy.

Z podanych składników zagnieść na stolnicy ciasto, trochę miększe jak na pierogi. Dobrze wyrobić, przykryć salaterką i odstawić na 1 godzinę.

Nadzienie do strudla: 25 dag półtłustego twarogu, 2 pomarańcze, 2 łyżki cukru pudru, 2 łyżki przecieru z rokitnika, 2 żółtka, 4 łyżki tartej przesianej bułki, 2 łyżki roztopionego masła.

Pomarańcze obrać, miąższ pokroić w kostkę (usunąć pestki). Ser utrzeć z cukrem na gładką masę z dodatkiem przecieru z rokitnika, żółtkami i bułką tartą. Przygotowaną masę serowo-rokitnikową wymieszać z pomarańczami.

Ciasto rozwałkować na stolnicy podsypanej cienko mąką, następnie placek ułożyć na serwecie oprószonej mąką, pod spód serwety podłożyć głęboki talerz i wyciągać równomiernie ciasto rękami (im ciasto cieńsze tym lepsze), nie przejmować się, jeżeli w którymś miejscu zrobi się dziura. Placek lekko przesuszyć, posmarować roztopionym masłem, rozsmarować nadzienie serowo-rokitnikowe z pomarańczami, pozostawiając wolny brzeg o szerokości 2-3 cm i podnieść z jednej strony serwetę, zawinąć strudel, który posmarować pozostałym masłem. Zaciśnąć końce strudla. Piec 25-30 min. w temp. 180°C. Przed podaniem na ciepło posypać cukrem pudrem.



Hippophae rhamnoides. Autor: Svdolen ([https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hippophae\\_rhamnoides-01\\_%28xndr%29.JPG?uselang=pl#globalusage](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hippophae_rhamnoides-01_%28xndr%29.JPG?uselang=pl#globalusage))

## Religia

## JAKA OJCZYZNA?

**Szli krzycząc: "Polska! Polska!" - wtem jednego razu  
Chcąc krzyczeć zapomnieli na ustach wyrazu;  
Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,  
Szli dalej krzycząc: „Boże! ojczyzna! ojczyzna”.**

Co to jest Ojczyzna? - ziemia, groby, kacjeńce, brzozy, łany zbóż, to naród mówiący jednym językiem, szanujący swą tradycję, to kultura w przeważającej większości przybliżająca do Boga, to zbiorowa odpowiedzialność za losy narodu, a więc to ludzie którzy w okresach zaborów, wojen, okupacji hitlerowskiej czy sowieckiej, umieli poświęcić zdrowie, a nawet życie, aby zachować i obronić tradycję, wiarę, w której byli wychowani.

O takich ludziach, którzy żyją jeszcze między nami mówimy, że to najlepsi synowie tej ziemi, czy najlepsze córki, to żywe skarby, to patrioci.

Papież Jan Paweł II mówił:

*„Ojczyzna – kiedy myślę słyszę jeszcze dźwięk kosy, gdy uderza ścianę pszenicy, łącząc się w jeden profil z jasnością nieboskłonu.”*

C.K. Norwid pisał:

*„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnosi się przez uszanowanie dla darów nieba, tęskno mi Panie.”*

Widzimy że w różny sposób można określać Ojczyznę, mówić o Ojczyźnie!

Ale Ojczyzna to równocześnie i **Miłość**. Bardzo wiele form miłości.

Ojczyzna to miłość – przedziwna. Na tę ojczyznę się narzeka, przypisujemy jej nieraz różne negatywne, nawet złe określenia. A kiedy los rzuci nas daleko poza nią, wtedy budzi się w nas do niej wielka tęsknota.

Prymas Wyszyński często powtarzał:

*„Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę {– w jej obronie}.*

*Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny”*

I dzisiejsze czasy są tego przykładem – coraz mniej jest między nami ludzi, którzy umieją patrzeć i szukać dobra wspólnego, coraz mniej jest między nami ludzi, którzy prawdziwie wierzą i wprowadzają wiarę w życie. Serca nasze stają się zimne jak lód, niewrażliwe i obojętne.

Rodzicom, dzieciom, młodzieży, wychowawcom potrzeba serca, serca prostego ale i gorącego. Za dużo jest między nami prudrii i hipokryzji jakiegoś wielkiego zakłamania.

Inaczej zachowują się w Kościele, inaczej w domu, a jeszcze inaczej w sąsiedztwie, za dużo jest różnego rodzaju udawania.

Żyć dla Ojczyzny, żyć dla rodziny, dla parafii, to umieć otwierać serce dla braci, dzieci, mieszkańców miast i wsi, rodziny, tej dalekiej i bliskiej, sąsiadów.

To brać udział w różnych rocznicach narodowych, ważnych wydarzeniach kulturalnych, rozrywkowych, sportowych, rekreacyjnych, religijnych, politycznych.

To upowszechniać różne nowe formy pamięci o tragicznych losach narodu, jako przestrogi, by na naszych oczach nie odżywał nacjonalizm, rasizm, hedonizm, terroryzm.

To poczuć się odpowiedzialnym za ten skrawek ojczyzny w której żyję.

Często powtarzamy sobie słowa Jana Kochanowskiego:

*Ciesz mnie ten rym: „Polak mądry po szkodzi”;*

*Lecz jeśli prawda i z tego nas zbudzie,*

*Nową przypowieść Polak sobie kupi,*

*Że i przed szkodą i po szkodzie głupi.*

Oby te słowa już nigdy nie urzeczywistniały się w naszym życiu.



**Ks. Lucjan Szumierz**

Im bardziej Polska będzie kochać, im więcej będzie ludzi zaangażowanych w jej rozwój, tym mniej będzie miała wrogów.

Tak dużo jest między nami złości i nienawiści. Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny – bronimy ją więc miłością.

Pamiętajmy że w życiu każdego z nas przyjdzie moment, kiedy człowiek, który ukochał tę ziemską ojczyznę, musi ją stracić, jakby wyjść poza jej granice. Ale wówczas od Boga otrzymujemy tę drugą Ojczyznę – niebieską ojczyznę, która nie potrzebuje już naszych ofiar i naszych wyrzeczeń aby istnieć. Tę Ojczyznę, która w Jezusie Chrystusie umiera za swe dzieci, umiera i za nas.

Powróćmy do wiersza, którym zaczęliśmy to rozważanie.

*Szli krzycząc: "Polska! Polska!"*

*- wtem jednego razu*

*Chcąc krzyczeć zapomnieli na ustach wyrazu;*

*Pewni jednak, że Pan Bóg*

*do synów się przyzna,*

*Szli dalej krzycząc:*

*„Boże! ojczyzna! ojczyzna”.*

*Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka, Spojrzał na te krzyczące i zapytał: „Jaka?”*

Jaka będzie ta nasza mała i duża Ojczyzna?

Odpowiedź dajemy każdego dnia poprzez nasze różne małe i wielkie „Wybory”.

Panu Doktorowi Mieczysławowi Maziarzowi oraz personelowi Oddziału Nefrologii i Dializoterapii w Kolbuszowej serdecznie dziękuję za troskliwą opiekę nad moją Mamą.

Barbara Szafranec

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej ukochanej Mamy oraz byli z nami w tych trudnych chwilach, składamy serdeczne podziękowania

Barbara Szafranec z Rodziną

## Historia

## SYBIRAK Z BRZYCHOLINY

Brzycholina to niewielka leśna osada, przysiółek Lipnicy. Taką nazwą w tej wsi określane są również łąki, dziś już prawie zupełnie zarośnięte lasem, przez które przepływa niewielki strumień, zwany pospolicie Kanałem. Początki tej osady sięgają lat trzydziestych XIX w. Wtedy pobudowały tam swoje domostwa dwie rodziny o nazwisku Tęcza. Należy sądzić, że ówczesny dziedzic Dzikowca Józef Błotnicki osadził je w tym miejscu, aby pilnowali mu olbrzymi, bo liczący ponad 1500 ha lipnicki las, który był jego własnością. O tym, że Tęczowie byli strażnikami tego lasu, poświadczają jednoznacznie zapisy zamieszczone w aktach metrykalnych parafii Lipnica, gdzie zostali określani jako *custodes silvae* (strażnik lasu). Takimi strażnikami lipnickiego lasu będą później również osoby z kolejnych rodów, które osiądą na Brzycholinie. Jako *custodes silvae* w 1880 r. zostanie odnotowany Kazimierz Żarkowski, a w latach 20. i 30. XX w. gajowym w lesie Błotnickich będzie Kazimierz Kaczorowski, kolejny mieszkaniec Brzycholiny.

Rodzina Żarkowskich osiadła na Brzycholinie na początku lat 40. dziewiętnastego stulecia, a dokładnie w 1842 r. Była to rodzina Wojciecha Żarkowskiego. Tak on, jak i jego żona Maria z Sudolów pochodzili z Kopci, z przysiółka Żarkowina. W 1842 r., w tym nowym miejscu zamieszkania, na Brzycholinie, przychodzi na świat ich syn Jan, który spędzi tu całe swoje życie. Żonaty był z Marią Grądzką. To ten ożenek z córką jednego z zamożniejszych lipnickich rodów, którego przedstawiciele sprawowali urząd wójta i byli radnymi gminy, przyczynił się do tego, że Jan Żarkowski osiągnął pozycję jednego ze znaczniejszych lipnickich gospodarzy. Oprócz rolnictwa trudnił się również myślistwem. W księdze protokołów lipnickiej rady został wiele razy wymieniony jako ten, który dzierżawił prawo do polowania na lipnickich polach i śródpolnych zagajnikach. Odnotowano go również w tym źródle, kiedy to zapisano, że środki jakie wpłacił z tytułu dzierżawy zostały przeznaczone na zakup paramentów do lipnickiej kaplicy. Był także fundatorem krzyża, który do tej pory stoi na Brzycholinie, przy starym trakcie drożnym prowadzącym do Wilczej Woli.

Synem Jana i Marii Żarkowskich był Michał, urodzony w 1873 r. On również, tak jak i jego ojciec, całe życie spędził w tej leśnej osadzie. Był także zamożnym gospodarzem. W jego gospodarstwie hodowano wiele sztuk bydła, które pasło się po rozciągających się wokół lasach. Posiadał bardzo dużą pasiekę, w której było kilkadziesiąt uli. Z wosku wyprodukowanego przez jego pszczoły wyrabiano świece do dzikowieckiego kościoła i lipnickiej kaplicy. To duże gospodarstwo na Brzycholinie, po śmierci Michała w 1941 r., zostało



Stanisław Żarkowski - sybirak z Brzycholiny

podzielone pomiędzy dwóch jego synów Józefa i Stanisława. Młodszy Stanisław, urodzony w 1917 r., ożenił się w 1942 r. w Lipnicy z Marią Tęczą. Rok później urodziła się im córka Krystyna. Mimo, że trwała wojna byli szczęśliwi. Pomagali osobom wysiedlonym z innych wsi. W tej małej osadzie, składającej się wówczas z pięciu gospodarstw, znalazło życiową przystań kilkanaście rodzin wysiedleńców.

Pod koniec lipca 1944 r. na Kolbuszowszczyznę wkroczyły oddziały Czerwonej Armii. Dla Stanisława rozpoczął się najtrudniejszy okres w jego życiu. Nie było mu dane, jak jego przodkom, spędzić całego życia w tym cichym, uroczym, leśnym zakątku, jakim była osada Brzycholina. 19 listopada 1944 r. został aresztowany i wywieziony w głąb sowieckiej Rosji. Jak do tego doszło? Jak już napisano wyżej Brzycholina w czasie okupacji była tym miejscem, gdzie swoją przystań życiową znalazło kilkanaście rodzin z okolicznych wsi, które zostały wy-



Wojciech Mrocza

siedlone przez niemieckie okupacyjne władze. Takie rodziny zamieszkały również w gospodarstwie Żarkowskich. W tej leśnej osadzie zatrzymywali się i ci, którzy działali w konspiracji. Tu przechowywali broń i ukrywali się przed okupantem. Tuż przed wkroczeniem na te tereny Armii Czerwonej w pobliżu Brzycholiny wylądował sowiecki desant. Jednym z jego głównych zadań było rozpracowanie osób działających w strukturach Armii Krajowej. Wśród tych sowieckich desantowców był osobnik o nazwisku Wiśniewski. Bardzo szybko nawiązał on bliskie kontakty z tutejszą konspiracją i zdobył zaufanie wielu członków AK. Miał też swoich informatorów. Wśród nich byli ci o pseudonimach „Bańka” i „Marian”. To oni złożyli do sowieckiej władzy donos na Stanisława Żarkowskiego, że należał do AK, co było powodem jego aresztowania. Oto fragment decyzji o jego zatrzymaniu:

*19.11.1944r. Ja, główny kapitan oddziału wojskowego nr 32750 Szelkow, po rozpatrzeniu materiałów o działalności przestępczej Żarkowskiego Stanisława, 1917 r. ur. we wsi Lipnica, pow. kolbuszowski, woj. rzeszowskie, pochodzenie chłopskie, Polak, ukończone 5 klas, w wojsku nie służył, [...] Żarkowski należał do oddziału „AK” Lepenka, był uzbrojony w karabin - doniósł uczestnik „AK” Bańka. Żarkowski ukrywał karabin i naboje, w domu nie mieszkał, ukrywał się w innych wsiach, występował przeciwko armii czerwonej i PKWN. [...] Postanawiam zatrzymać podejrzanego i przeprowadzić kontrolę osobistą.*

Przynależność Stanisława Żarkowskiego do AK, według doniesień informatorów „Bańki” i „Mariana”, potwierdza w Kolbuszowej 20 listopada 1944 r. szef grupy operacyjnej mjr Kriwaczew.

Dzień później ten sam sowiecki major zatwierdził decyzję o zatrzymaniu i Stanisław Żarkowski został wywieziony wraz z wieloma innymi osobami z Kolbuszowszczyzny do obozu w Borowiczach - Jagielsku. Przybył tam 11 grudnia 1944 r. i przez ponad rok na tej nieludzkiej ziemi ciężko pracował przy budowie kolei, w terenie gdzie dominowały lasy i bagna. Na pierwszym apelu on i pozostali więźniowie usłyszeli: *Jak zbudujecie kolej będziecie wolni.* Każdego dnia doznawał różnych upokorzeń, a ciężka praca w niesamowitym głodzie i zimnie niszczyła jego zdrowie i siły. Od śmierci z zimna uratował go kozuch, który zabrał z domu, kiedy był aresztowany. To nim okrywał się wraz z kolegą podczas potwornie zimnych nocy. W czasie pobytu w obozie był również przesłuchiwany. Oto fragment takiego przesłuchania z dnia 11 listopada 1945 r.:

**Czy wiecie, że w Polsce była podziemna organizacja „AK”?**

*O istnieniu „AK” dowiedziałem się tylko w obozie.*

**Od kogo dowiedzieliście się o „AK”?**

*Nie znam nazwisk osób, które mówiły mi o „AK”.*

**Gdzie, kiedy, przez kogo i za co zostaliście zatrzymani?**

*We wsi Lipnica 19.11.1944 r. zostałem zatrzymany przez polskiego milicjanta i oficera Armii Czerwonej. Nie wiem za co mnie aresztowano.*

**Czy byliście członkiem Armii Krajowej?**

*Nie byłem członkiem „AK”.*

**Mówcie nieprawdę, materiały zebrane w śledztwie potwierdzają waszą przynależność do „AK”. Przestańcie się bać i mówcie prawdę.**

*Mówię prawdę, w „AK” nie byłem.*

**Czy mieliście broń?**

*Nie miałem broni.*

**Dlaczego nie zgłosiliście się do komisji poborowej?**

*Dlatego, bo mój rocznik nie był jeszcze wzywany.*

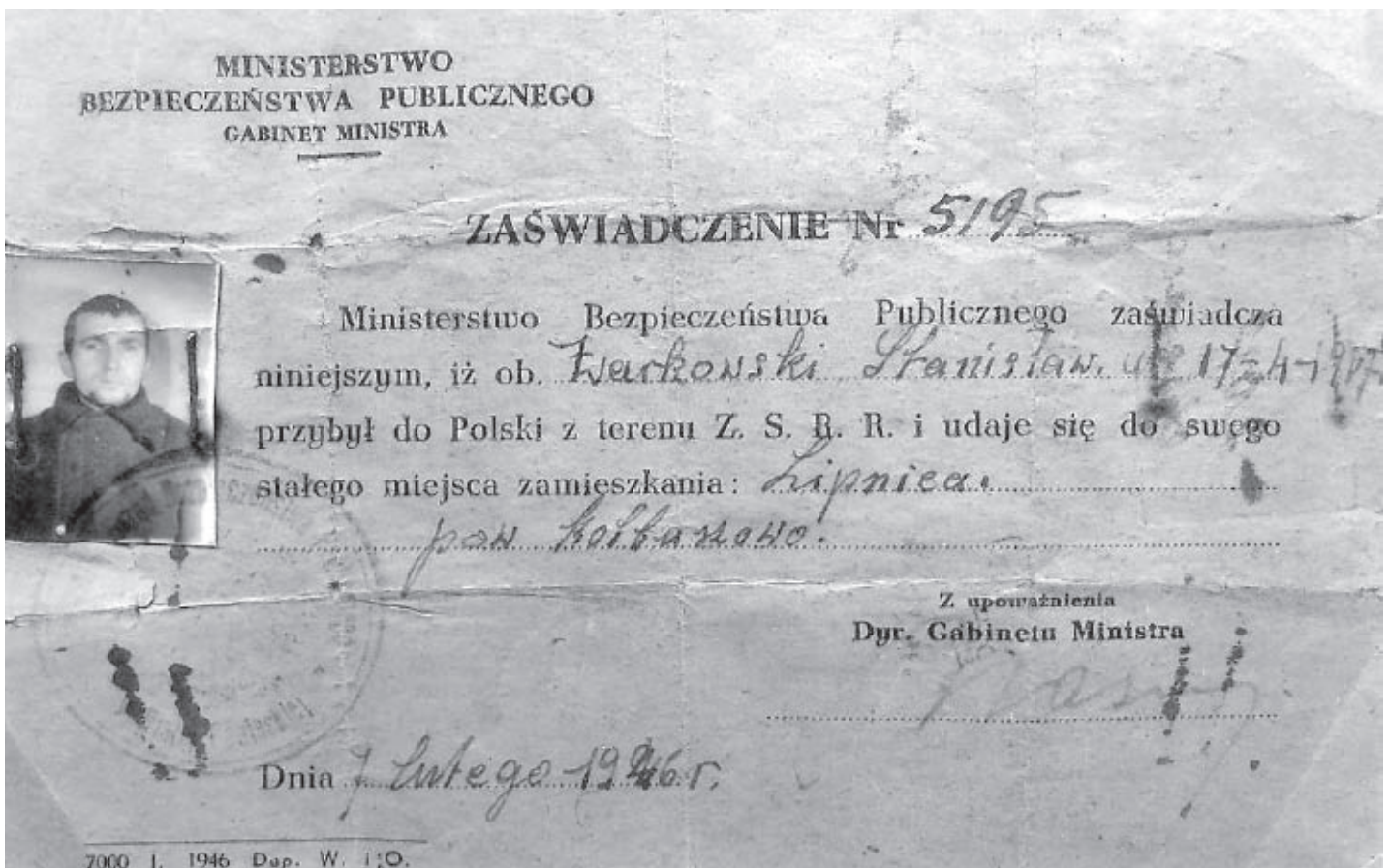
Już z tego krótkiego fragmentu przesłuchania widać, że przedstawiciele sowieckiej władzy dążyli do tego, aby każdy więzień przyznał się, że był członkiem AK.

Z syberyjskiej zsyłki Stanisław powrócił w lutym 1946 r., co potwierdza zaświadczenie wystawione 7 lutego 1946 r. przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, w którym odnotowano: *...zaświadcza niniejszym, iż ob. Żarkowski Stanisław ur. 1917 r. przybył do Polski z terenu ZSRR i udaje się do swego stałego miejsca zamieszkania: Lipnica, pow. Kolbuszowa.*

Makabryczne przeżycia z pobytu w obozie towarzyszyły Stanisławowi przez całe życie. Miał uraz do osób umundurowanych. Gdy słyszał język rosyjski w radio lub telewizorze natychmiast wyłączał te urządzenia. Uni-

kał rozmów na temat obozowych przeżyć. Był jednak człowiekiem pogodnym, o miłym usposobieniu. Bardzo troszczył się o swoją rodzinę. Zadbał aby obydwie jego córki, Krystyna i Zofia, zdobyły wyższe wykształcenie. Są absolwentkami Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Krystyna przez wiele lat pracowała w Rzeszowie w przedsiębiorstwie Instal. Z kolei Zofia była nauczycielem Zespołu Szkół Górniczych w Tarnobrzegu. W ostatnich latach życia Stanisław wraz z żoną przeprowadził się do Nowego Dzikowca. Gospodarstwo na Brzycholinie, gdzie gospodarzyli jego pradziad, dziad i ojciec opustoszało. Rosną tam do tej pory potężne dęby, które są niemymi świadkami dziejów rodziny Żarkowskich. Będzie je można zobaczyć podczas projekcji filmu „Wołyń”, do którego w pobliżu były nagrywane sceny w sierpniu bieżącego roku.

Trzeba też mieć nadzieję, że gminne władze wolnej od 26 lat Polski nie zapomną o tych, którzy w czasie II wojny światowej walczyli za Ojczyznę, a ich nagrodą za to był syberyjski łagier. Niech przynajmniej po ich śmierci upamiętni ich skromna granitowa tablica. Autor niniejszego artykułu mocno wierzy, że tak będzie. Oby jak najszybciej to się stało.



## MIMO REPRESJI - KSIĘDZEM ZOSTAŁEM...!

Wywiad z ks. prałatem Józefem Łasicą (ur. 1927 r.) - obecnie rezydentem w Raniżowie - rozmawiał mgr Marian Piórek

**Proszę księdza prałata, od kiedy ks. jest już na emeryturze ?**

- Na emeryturę przeszedłem w 2002 r., moją pierwszą placówką było probostwo w parafii Piskorowice k/ Leżajska, gdzie administratorem byłem przez 3,5 roku, a potem 32 lata i 7 miesięcy w Osobnicy k/ Jasła. Od 2002 r. zamieszkałem – za pozwoleniem tut. proboszcza - na starej wikarówce przy parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Raniżowie. Muszę powiedzieć, że tutaj, w mojej „małej Ojczyźnie”, czuję się dobrze. Tutaj należałem od lat dziecińczych i młodości do parafii, do której wracam swoimi wspomnieniami.

**Jakie były kolejne losy życiowe księdza?**

- Jak wspominałem, czasy młodości spędziłem tutaj, aż do pierwszych lat powojennych, gdzie ukończyłem pełną siedmioklasową szkołę powszechną razem z moimi rówieśnikami, tj. tzw. „starszą kawalerką”, nie mogącą uczęszczać do szkoły w czasie trudnej i niebezpiecznej okupacji niemieckiej. Wspomnę tylko, że ta nauka kończyła się kolejnym egzaminem z klasy do klasy, nadzorowanym przez władze oświatowe.

Po zdobyciu tego etapu wykształcenia, za wstawiennictwem ks. Infulata Józefa Sondej, naszego rodaka, zamieszkałem w Rzeszowie i równocześnie podjąłem naukę systemem zaocznym w jednym z rzeszowskich gimnazjów dla pracujących.

Tutaj napotkałem pierwsze moje prześladowania o charakterze politycznym ze strony ubowców (UB), w chwili gdy dowiedzieli się przez swoich informatorów, że wybieram się po maturze do Seminarium Duchownego w Przemyślu.

Mimo wielu trudności dostałem się do Seminarium Duchownego w Przemyślu, które pomyślnie ukończyłem i zostałem wyświęcony na katolickiego księdza. Wikariaty odbyłem w takich parafiach, jak: Manasterz k/ Kańczugi, Cieklin k/ Jasła, Polonia k/ Rzeszowa, Trzeboś k/ Sokołowa Młp. Proboszczem zostałem – jak już wspominałem - w miejscowości Piskorowice, potem w Osobnicy.

**Czy u księdza rodziły się myśli o powołaniu kapłańskim w okresie młodości?**

- Muszę powiedzieć, że lata okupacji przeżywałem w trudnych warunkach. Wcześniej moi rodzice byli niesłychanie pobożni i religijni, a moim przewodnikiem duchowym był już wspomniany ks. infulat J. Sondej, wyświęcony jeszcze w 1939 r. Pozytywnie oddziaływali na mnie także moi krewni, zarówno „po mieczu” – ze strony ojca, jak i „po kądzieli” – matki. Wspomnę tylko, że pracowałem przy drogach z nakazu okupanta, gdyż teren od strony północnej gminy Raniżów był wysiedlony i należał do poligonu wojsk powietrznych „Luftwaffe Górno” i niebezpieczny. Mimo to w miejscowości Mazury został wybudowany kościół, co było ewenementem w skali całej Generalnej Guberni.

Dużą rolę odegrał ks. Stanisław Bąk. Często z młodzieżą z okazji świąt wielkanocnych przygotowywał przedstawienie Męki Pańskiej. Niektóre sceny tego przedstawienia zapamiętałem do dziś dnia, przeżywałem je, a nawet miałem kolejne widzenia senne o Panu Jezusie cierpiącym i Matce Bożej. Miałem wówczas 16 lat.

**Proszę, niech ksiądz przypomni epizody z prześladowań czynionych przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa.**



Marian Piórek

- Przed egzaminem dojrzałości ciężko pracowałem. Te prześladowania zaczęły się w ostatnim roku nauki. Utrwalił mi się taki pogląd, że „mieli oni zadanie albo mnie odwieść od kapłaństwa albo zgładzić!” Najpierw w 1950 r. władze zlikwidowały bursę w której mieszkałem w Rzeszowie, moje go znajomego księdza Stanisława Kulnowskiego, którego zamknęli w więzieniu - dwa lata, tylko za to, że rzekomo zakupił nielegalnie dwa metry cementu; posiadał obcą walutę; siostrę zakonną zamknęli na jeden miesiąc; podobnie uczynili oni ze mną, że wśród chłopców rozprowadzałem dyplomiki i medaliki Niepokalanej, aktywnie uczestniczyłem we Mszy Świętej; za nim mnie przyjęli do pracy, robili wywiady o moich powiązaniach. Ostrzegano mnie, abym nie ujawniał się z moimi planami studiowania teologii w Seminarium Duchownym.

Podobnie zbierali o mnie informacje podczas przyjęcia i pobytu w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Próbowali odwieść mnie od kapłaństwa; gdzie tylko przebywałem, to otaczały mnie podejrzane osoby, np., w czasie odpustu w Raniżowie, w drodze na Posuchy, w czasie kiedy mieszkałem w Wólce Niedźwieckiej. Były sytuacje, podczas których groziło mi nawet odebranie życia. Podobne sytuacje przeżywałem później św. - ks. Jerzy Popiełuszko

Trudne przeżycia miałem w Piskorowicach, gdzie jeszcze na początku lat 50-tych ub. wieku występował problem związany z bojówkami ukraińskimi wymierzonymi przeciw ludności polskiej i wymierzona wcześniej przeciwko nim tzw. „Akcja Wisła”.

**W ub. roku (2014 r.) ukazała się książka biograficzna pt. „Bóg, honor, Ojczyzna w życiu księdza Józefa Łasicy” autorstwa Urszuli Anny Domżał i Zbigniewa Domżał, Łódź – 2014 r. opisująca dokładnie i szczegółowo życie i dzieje tego kapłana na miarę bohaterstwa z okresu stalinizmu i krzywd wnoszonych przez UB. Dziękuję!**



Ks. prałat J. Łasica



# DAWNE JARMARKI W MAJDANIE KRÓLEWSKIM

(W relacji i opisie Jan Puka – twórcy ludowego, pochodzącego z Woli Rusinowskiej)

Gdy los rzucił mnie w obce strony i często przejeżdżam przez mój Majdan do rodzinnej wsi Woli Rusinowskiej zawsze spoglądam na dawny plac targowy, zlokalizowany jeszcze w rynku tej miejscowości. Przed kilku dziesiątkami lat patrzyłem z wielkim entuzjazmem na ogromne tłumy przybyłych z dalekich okolic na jarmark. Już we wczesnej młodości słyszałem od starszych chłopów, że co byś chciał, to w Majdanie na jarmarku kupisz. Dużo jest koni, świń i różnych wyrobów z drewna. Przyjeżdżali stolarze z Sokołowa (dziś Sokołowa Młp.), Kolbuszowej i garncarze z różnych okolic. Młodzi chodzili na jarmark, żeby się poznać.

Kiedyś, przed laty, w porę zimą przyszły baby do mojej matki, przędły nici z kądzieli i tak sobie gwarzyły: - *powiadom wom, że żeni się nasza sąsiadka; chodziła na jarmarki do Majdanu i przygadała se chłopoka, nawet bogatego gospodarza. Gadają ludzie, że mają kilka krów, serki i masło, a jego matka wozi na jarmark do Majdanu. Będzie miała co robić, a jedzenia nie będzie jej brakować.* – Kumo, skąd ten chłopok? – pyta się druga. - *Z Lipnicy. Łe, to tam są dobre pola, lipcoki to gospodarze. To tyć ja słam z jarmarku, a Maryśka jechała z takim młodem chłopkiem na pięknych koniach. To z tym się żeni?* – *Tak z tym mo się żenić. To nawet ładny chłopok.* - *Jak żem była panną, jeszcze to było po pierwszej wojnie światowej, chodziłam na te jarmarki do Majdanu, to nieraz jechały chłopoki końmi, kazały mi siadać na wóz, ale ja nie chciałam, byłam nieśmiała, wolałam iść na piechotę, ale żem głupia była.*

Baby rozgadały się o czasach swojej młodości. Można by różne powieści napisać z ich gadek. Ale nie pora się rozpisywać. Moim pragnieniem było, żeby pojechać na jarmark do Majdanu. Ojciec często tam jeździł więc go zapytałem, czy by mnie nie zabrał, bo chcę zobaczyć jak wygląda ten duży jarmark. Ojciec obiecał, że zabierze mnie na wiosnę. Było to pod koniec marca 1949 r. Widać było wiosnę w pełni, słońce już dość przygrzewało. Ojciec przyszykował 200 kg łubinu na sprzedaż i wziął mnie ze sobą. Jedziemy, pełno fur przed nami i za nami, a pieszo idą starsze babcie i dziadki. Ojciec wziął na wóz znajomego starego chłopca podpierającego się laską. Stary chłopok powiada: - *Dzi-*

*siaj zanoszi się na duży jarmark, z Kopci i z Lipnicy idzie dużo ludzi. Mnie jeszcze większa ciekawość ogarnęła i pytam, jak daleko z Lipnicy do Majdanu? Ojciec powiada: - Oj synu, będzie prawie 14 km. Kiwnął głową stary chłop, tak, tak, będzie. Śmiejąc odpowiadam: - Ja bym nie zaszedł tyle kilometrów. Na to ojciec: - Oj, dziecko, już niedługo ci się zacznie chodzenie na naukę do pierwszej spowiedzi. Przez półtora miesiąca musita codziennie chodzić 7 km, to sobie nogi wyrobisz. Co to jest na młodego - powiada stary chłop. Jo, jak trochę młodszy byłem, to do Rzeszowa pieszo na jarmarki chodziłem, wyszło się w niedzielę wieczór i na rano się już było w Rzeszowie.*

Przejechaliśmy parę kilometrów, gdy przed nami wyłoniła się sylwetka Majdanu na wysokiej górze. Z daleka wydawało się, jakby pielgrzymi szli na Górę Kalwaryjską, ale przecież są jeszcze inne drogi do Majdanu. Czy na nich tyle ludzi się znajduje, co na tej drodze? Ojciec powiada, że od Sandomierza, Mielca, Kolbuszowej i od Tarnobrzega, wszyscy idą na jarmark. Wyjeżdżamy na rynek. Stary chłop zeszedł z wozu i poszedł tam, gdzie konie były. Ojciec stanął, gdzie było stoisko ze zbożem. Stałem na wozie i rozglądałem się w koło. Wszędzie widzę tłumy ludzi. Wkoło rynku prawie same baraki, niskie, z drewna (pozostałości po wojnie), parę budynków murowanych, a wszystkie wozy okute w kuźniach. Ojciec sprzedał łubin, konia zostawił samego z tą myślą, że jest stary, to nie ucieknie, a auta się wtenczas rzadko pokazywały, to się nie ma czego bać.

Wyszliśmy spomiędzy fur na szosę traktu łączącego Sandomierz i Rzeszów. Wzdłuż niego stali kramarze, obok bednarze, stolarze, garncarze i kołodzieje. Ci najwięcej mieli klientów, bo bez wozu chłopci nie mogli się nigdzie ruszyć. Prawie cały środek rynku zawalony był wyrobami z drewna. Nie tylko samych rzemieślników widziałem na jarmarku, ale obok niektórych stali ich synowie. Sam ten fakt przemawiał za tym, że chcą być dziedzicami swych ojców, bo w drewnie wiedzieli swoją przyszłość fachową. A jednak nastał szybki proces cywilizacji. Drewno ustępuje z pola.

Przyglądałem się prawie z godzinę tej pięknej panoramie z drewna. Ojciec oglądał koła do wozu, bo dwa tylne wymagały wymiany. Przeszliśmy do koni, a tu słychać krzyki chłopów, naokoło pełno młodych i starych, a w środku próbują konia. Czterech młodych chłopów trzyma za koła u wozu. Pod piaskową górę koń ciągnie, tylko piach przyska spod kopyt. Po takiej próbie ma być dobry. Znawcy koni powiadali, że koń ma dużo przywilejów. Na jarmarku sługa właściciela albo handlarza. A jak do chałupy go przyprowadzisz, coś mu się podoba i nie chce słuchać.

Ciekawie przyglądałem się nastrowi sprzedających i kupujących. Na bywcy najbardziej obawiali się, żeby koń auta się nie bał, które tak rzadko widzi, bo trzeba do miasta pojechać koniem. Sprzedający zachwalają, biją się w piersi i odwołują na wszystkie świętości, że mówią prawdę. Jeden drugiemu rękę trzyma, a drugą ręką przyklepuje i godzi cenę konia. Kto chciał kupić konia, to był duży wybór, było w czym wybierać. Jarmark w Majdanie na konie był głośny w okolicy. Ojciec powiada: - *Trzeba nam się zbierać do chałupy, bo coraz mniej ludzi jest na mieście.* Idziemy do swojego wozu. Tylko chłopcy odjeżdżają, wywijając batami nad końmi. Panny zaś i kawalerzy nie myślą jeszcze opuszczać jarmarku. Po co przyszli lub przyjechali, sami możemy się dorożumieć.

Dziś na dawnym placu z końmi stoi dom kultury. W samym środku rynku na placu targowym stoi okazały budynek Urzędu Gminy, w którym się mieści poczta. Obecnie, w dni targowe, za zapleczem miasta, przy drodze do Huty Komorowskiej, odbywają się jarmarki.

(AUTOR TEGO TEKSTU OBECNIE MIESZKA W TRZEŚNI K/ TARNOBZREGA, JEST RZEŻBIARZEM, A JEGO WYROBY Z DREWNA ZNANE SĄ W CAŁEJ POLSCE I NIE TYLKO).

## Zdrowie

## OBJAWY CHORÓB UKŁADU POKARMOWEGO

Cz. 1

**Przykry zapach z ust (hialitosis)** - dotyczy w równym stopniu kobiety i mężczyzny, za objaw ten odpowiadają bakterie pałeczki beztlenowe Gram (-).

Najczęstsze przyczyny to:

- choroby jamy ustnej (90%): warstwa pokrywająca język (warstwa pokrywająca grzbietową część języka to zagęszczona ślina, bakterie, złuszczone nabłonek, resztki pokarmowe), choroby przyzębia, torbiele jamy ustnej, nowotwory jamy ustnej, czynniki zmniejszające produkcję śliny,
- uszy, nos, gardło, układ oddechowy (8 %): wirusowe i bakteryjne zapalenia gardła, zapalenia zatok przynosowych, ciało obce nosa, rozstrzenie i przewlekłe zapalenie oskrzeli, rak płuca,
- układ pokarmowy (1%): GERD, uchyłek Zenkera, choroba wrzodowa żołądka, nowotwory przełyku lub żołądka,
- inne: mocznica i cukrzyca.

Leczenie - przede wszystkim leczenie choroby zasadniczej i higiena jamy ustnej (szczotkowanie, nitkowanie zębów, żucie gumy do żucia, płukanie jamy ustnej wodą utlenioną, sodą oczyszczoną).

**Dyspepsja** - niestrawność, czyli ból lub dyskomfort w nadbrzuszu związany z posiłkiem; w 40% podłoże organiczne, a 60% to przyczyna czynnościowa.

Najczęstsze przyczyny dyspepsji:

- choroby żołądka i dwunastnicy, dróg żółciowych, wątroby i trzustki lub jelit,
- leki (głównie niesteroidowe przeciwzapalne i antybiotyki),
- używki (palenie tytoniu, alkohol, kawa, mocna herbata),
- choroby innych układów - przewlekłe choroby serca, cukrzyca, choroby tarczycy, nerek, toczeń rumieniowy, depresja, zaburzenia lękowe.

Sposób postępowania zależny od wieku - granicą 45 lat

**Dysfagia - zaburzenia polykania** - dzielimy na dysfagię dotyczącą części ustno-gardłowej, dysfagię przełykową, dysfagię czynnościową. Jest to objaw należący do grupy objawów alarmowych i wymaga starannej diagnostyki.

Przyczyny dysfagii ustno-gardłowej:

- choroby neurologiczne (uraz lub udar mózgu, choroba Parkinsona, stwardnienie zanikowe boczne, stwardnienie rozsiane, miastenia, porażenie mózgowe),
- miejscowe zmiany organiczne (zmiany zapalne, ucisk z zewnątrz - wole tarczycy lub pakiety węzłów).

Przyczyny dysfagii przełykowej:

- zmiany organiczne przełyku (zapalenie, uchyłki, nowotwory, blizny po oparzeniach, ucisk z zewnątrz),
- zaburzenia motoryki przełyku (achalazja, twardzina, rozlany kurcz przełyku),
- choroby narządów sąsiednich (wole zastawkowe, wada mitralna, guzy śródpiersia).

**Bolesne przełykanie (odynofagia)** - wtedy gdy ból podczas przełykania odczuwany jest na wysokości szyi lub w okolicy zastawkowej (może on wystąpić pod postacią pobołowania, ściskania, uczucia palenia lub klucia promieniującego do pleców).

Do przyczyn odynofagii zaliczamy: stany zapalne jamy ustnej, refleksowe zapalenie przełyku, rak krtani, rak gardła, ciało obce w gardle lub przełyku, choroba Leśniowskiego-Crohna, twardzina, uchyłek Zenkera, zespół Plummera-Wilsons, bardzo gorąca lub zimna pożywka.

Często występuje z dysfagią, może być przyczyną utraty wagi ciała, leczenie jest przyczynowe.

**Ból w klatce piersiowej pochodzenia pozasercowego** - jest to nawracający, podobny do sercowego, ból zastawkowy, którego przyczyną nie jest choroba układu krążenia.

Przyczyną tego objawu mogą być:

- GERD, NERD,
- przepuklina rozworu około przełykowego,
- achalazja przełyku.

**Krwawienie z przewodu pokarmowego** - już 50 ml krwi w świetle przewodu pokarmowego powoduje badanie czarnego stolca i przyspiesza perystaltykę jelit. Jasnoczerwona krew wskazuje na jej pochodzenie z lewej połowy okrężnicy.

- górny odcinek przewodu pokarmowego (80% wszystkich krwawień): choroba wrzodowa (ok.55%), żylaki przełyku lub żołądka (20%), zespół Mallory'ego-Weissa, ciało obce (10%), nowotwory (5%),
- dolny odcinek przewodu pokarmowego (20% wszystkich krwawień): choroba uchyłkowa jelit (60%), zmiany zapalne infekcja lub nieswoiste choroby zapalne (25%), nowotwory (10%), guzki krwawnicze, szczelina odbytu (5%).

**Niewyjaśniona utrata wagi ciała** - to utrata powyżej 5% masy ciała w ciągu 6 miesięcy. Przyczyną tego objawu mogą być:

- nadczynność tarczycy,
- niewyrównana cukrzyca,
- guz chromochłonny nadnerczy,



Dr n. med. Jarosław Ragan

- choroby nowotworowe,
- choroby przewlekłe (choroby układu krążenia, choroby nerek, obturacyjne choroby płuc, gruźlica, HIV, choroby pasożytnicze),
- choroby przewodu pokarmowego (zespoły upośledzonego wchłaniania, choroba Leśniowskiego-Crohna, dysfagia, przewlekłe zapalenie trzustki, choroby przebiegające z dysfagią),
- choroby OUN (choroba Parkinsona, Choroba Alzheimer, stan po udarze mózgu, depresja),
- używki (narkotyki, alkohol, metformini, nikotynizm),
- starzenie się,
- ubóstwo.

**Nudności i wymioty.** Nudności trwają zawsze dłużej niż wymioty i mogą być bardziej dokuczliwe.

Nudności to charakterystyczne, nieprzyjemne uczucie o charakterze mdłości (potrzeby wymiotowania), lokalizujące się w gardle lub nadbrzuszu. Uczucie to może być izolowane lub doprowadzić do wymiotów.

Wymioty to gwałtowne wyrzucenie treści żołądkowej lub jelitowej przez jamę ustną. Są one wynikiem skurczów mięśni brzucha i klatki piersiowej. Ośrodek wymiotny położony jest pniu mózgu w dnie komory iv, na zewnątrz bariery krew-mózg. Jest on wrażliwy na leki i toksyny znajdujące się we krwi. Oprócz chorób przewodu pokarmowego i chorób zakaźnych przewodu pokarmowego, przyczyną nudności i wymiotów mogą być:

- choroby ośrodkowego układu nerwowego (migrena, choroba Meniera, padaczka),
- choroby psychiczne (depresja i żarłoczność),
- leki i toksyny (po chemioterapii, digoksyna, hormony, antybiotyki, moczopędne, hipotensyjne, teofilina, sulfosalazyna, aziatopryna, alkohol),
- inne przyczyny (radioterapia, mocznica, ciąża, keto kwasica cukrzycowa, zawał serca),
- zaburzenia czynnościowe (zespół cyklicznych wymiotów).

**Państwu  
Stanisławowi i Elżbiecie LIS**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY i TEŚCIOWEJ**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego

**Pani Barbarze SZAFRANIEC**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

składają:  
Starosta, Zarząd Powiatu, Przewodniczący Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego oraz pracownicy  
Starostwa Powiatowego

**Najbliższym zmarłej**

**Pani**

**Stanisławy Rząsy**

Długoletniej animatorki pracy kulturalnej MDK

wyrazy głębokiego współczucie

składa  
Dyrekcja i pracownicy Miejskiego Domu Kultury  
w Kolbuszowej

**Pani  
mgr Barbarze SZAFRANIEC**

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Rodzinie zmarłej**

**Stanisławy RZĄSA**

Wieloletniej pracownicy MDK w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego

**Wielebnemu Księdzu  
Stanisławowi KRASOŃ**

Proboszczowi Parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia  
Wiernych w Kolbuszowej Górnej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i pracownicy Urzędu Miejskiego

**Wielebnemu Księdzu  
Stanisławowi KRASOŃ**

Proboszczowi Parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia  
Wiernych w Kolbuszowej Górnej

Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
Przewodniczący oraz Radni  
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**Państwu  
Andrzejowi i Beacie ŻYWIEC**  
Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**MAMY I TEŚCIOWEJ**

składają  
Burmistrz Kolbuszowej  
i Przewodniczący Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej

# NARODOWE CZYTANIE

